

VII Zjazd PZPR zakończył obrady

PRZYJĘCIE UCHWAŁY I REZOLUCJI • EDWARD GIEREK PONOWNIE I SEKRETARZEM KC



W piątek, 12 grudnia w Warszawie zakończyły się pięciodniowe obrady VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wybrano najwyższe władze partii. I sekretarzem KC PZPR został ponownie Edward Gierek. Zjazd jednomyślnie przyjął uchwałę „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu” oraz rezolucję — „O dalszy rozwój sił socjalizmu i utrwalenie pokoju — o dalsze umocnienie międzynarodowej pozycji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. W obradach najwyższego forum partyjnego uczestniczyło ponad 1800 delegatów, reprezentujących 2359-tysięczną rzeszę członków i kandydatów PZPR. W dyskusji plenarnej nad sprawozdaniem KC PZPR za okres od VI do VII Zjazdu, referatem programowym Biura Politycznego KC PZPR — „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu”, wygłoszonym przez Edwarda Gierka i referatem „Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976 — 1980”, przedłożonym przez Piotra Jaroszewicza oraz w zespolach problemowych Zjazdu przemawiało 886 delegatów, zaś 690 zgłosiło swe wypowiedzi do protokołu.

Zjazd podsumował dotychczasowy dorobek strategii dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, wytyczonej na VI Zjeździe PZPR. Przyniosła ona bezprecedensowe tempo wzrostu majątku narodowego, nienotowaną poprawę materialnych i bytowych warunków ludzi pracy, umocnienie kierowniczej roli partii i zwiększenie jej autorytetu, dalsze podniesienie roli i znaczenia socjalistycznej Polski w świecie.

Członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC. W dolnym rzędzie od lewej: Stefan Olszowski, Wojciech Jaruzelski, Jan Szydlak, Władysław Kruczek, Piotr Jaroszewicz, Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Józef Tejchma. W górnym rzędzie od lewej: Wincenty Kraśko, Andrzej Werblan, Kazimierz Barcikowski, Zdzisław Grudzień, Józef Kępa, Jerzy Łukaszewicz, Stanisław Kania, Stanisław Kowalczyk, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Zdzisław Żandarowski, Józef Pińkowski i Zdzisław Kurowski.

CAF - Matuszewski - telefoto

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR

Edward Gierek, Edward Babiuch, Zdzisław Grudzień, Henryk Jabłoński, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydlak, Józef Tejchma.

Zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR

Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk.

Sekretariat KC PZPR

Edward Gierek — I sekretarz KC PZPR; Edward Babiuch, Ryszard Frelek, Stanisław Kania, Wincenty Kraśko, Jerzy Łukaszewicz, Józef Pińkowski, Jan Szydlak, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski — sekretarze KC; Zdzisław Kurowski — członek Sekretariatu KC.

☆

Przewodniczącym Centralnej Komisji Rewizyjnej wybrano Arkadiusza Łaszewicza.

Na przewodniczącego 76-osobowej Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej powołano Stefana Misiaszka.

Spotkanie

z delegacjami zagranicznymi

W Sali Kolumnowej Pałacu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu odbyło się w piątek spotkanie nowo wybranego Komitetu Centralnego PZPR z delegacjami zagranicznymi, które uczestniczyły w obradach VII Zjazdu PZPR.

W czasie spotkania głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, który podziękował członkom delegacji par-

Ekipa sprawozdawców PAP relacjonuje:

W piątek, punktualnie o godz. 8.30 wznowione zostały obrady VII Zjazdu PZPR. Przewodnictwo obrad objął Zdzisław Kurowski — przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Pierwszym mówcą był Jerzy Zasada — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu. Po nim głos zabierali: Zbigniew Smieszek — dyrektor Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach; Maciej Wirowski — minister przemysłu chemicznego; Lilianna Ozimina — I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Siłkowie-Nowinach, woj. kielecki; Wit Drapich — I sekre-

tarz Komitetu Krakowskiego PZPR.

Przed przerwą w dyskusji wystąpili nadto: Eugeniusz Mąka — robotnik Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku; Janusz Brych — I sekretarz KW PZPR w Szczecinie; Włodzimierz Trzebiatowski — prezes Polskiej Akademii Nauk; Bolesław Koperski — I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR i Ryszard Wojna — publicysta „Trybuny Ludu”.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął członek Biura Politycznego KC PZPR Wojciech Jaruzelski.

Kolejnymi mówcami byli: Bolesław Kowalczyk — stalownik z Huty „Zawiercie”; Janusz Głowacki — mistrz w Wojewódzkim Przedsiębior-

stwie Przemysłu Mięsnego w Olsztynie; Stanisław Pilarowski — dyrektor Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych im. Komuny Paryskiej w Warszawie.

Następnie ze zjazdowej trybuny głos zabierali Aleksander Włodarczyk — ślusarz Zakładów Ceramiki Stołowej w Wałbrzychu; Janina Skowron — dyrektor Gminnej Szkoły Zbiorczej w Złotnikach Kujańskich (woj. bydgoskie); Tomasz Opala — student Akademii Medycznej w Poznaniu; Zbigniew Załuski — literat, I sekretarz Komitetu Partyjnego przy Oddziale Warszawskim ZLP.

Kolejnymi uczestnikami dyskusji byli: Henryk Kaźmierczak — wojewoda koniński; Teresa Dziemianowicz — I sekretarz Komitetu Gminno-Miejskiego PZPR Ruciane Nida (woj. suwalskie); Stanisław Ryszard Dobrowolski — literat; Bronisław Bera — naczelnik gminy Lututów (woj. sieradzkie); Maria Wachulak — tkaczka z Tkalni Jedwabiu „Floretta” w Kamienniej Górze (woj. jeleniogórskie); Henryk Janicki — brygadzieta Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy.

Ostatni zabrał głos w dyskusji Gerard Gabrys — górnik kopalni węgla kamiennego „Barbara” w Chorzowie.

Z kolei przewodniczący obradom Wojciech Jaruzelski stwierdził, że większość uczestników Zjazdu miała możliwość przedstawienia swych poglądów, opinii i wniosków w toku debaty plenarnej oraz dyskusji w zespolach problemowych. Biorąc pod uwagę, że kilkuset delegatów uczestniczyło w pracach komisji zjazdowych — z pełnym uzasadnieniem można stwierdzić, że wszyscy delegaci na VII Zjazd aktywnie uczestniczyli w jego obradach.

W. Jaruzelski w imieniu Prezydium Zjazdu postawił wniosek o zamknięcie dyskusji; wniosek przyjęty został jednomyślnie.

W przerwie Edwarda Gierka otoczyła delegacja województwa gdańskiego. Nastąpiła serdeczna rozmowa. Bogusław Baranowski — brygadzieta z nowo uruchomionej Rafinerii Gdańskiej, złożył meldunek, że właśnie w piątek o godz. 13 z instalacji spłynęła pierwsza partia wysokooktanowej benzyny. Do końca roku kraj otrzyma 30 000 ton tego paliwa. W przyszłym roku rafineria przeobrazi blisko 2 mln ton ropy. Edward Gierek przekazał gorące pozdrowienia i podziękowania budowniczym i załodze tego kombinatu, prosząc również o przekazanie podziękowań plockim petrochemikom, którzy pomagali w przygotowaniu kadry zakładu gdańskiego.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań przedzjazdowych złożyli także przedstawiciele Gdańskiego Kombinatu Budowy Domów i „Zastalu”.

Po przerwie wznowione zostały obrady Zjazdu. Przewodniczył im członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Sprawozdanie z prac Komisji Statutowej przedstawił członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch (skrót sprawozdania drukujemy oddzielnie).

Zjazdowa dyskusja — stwierdził mówca — stanowiła dobitne potwierdzenie, że partia właściwie sprawuje swoją wiodącą rolę w życiu narodu. W ostatnich latach zrobiliśmy wiele dla poprawy jakości jej szeregów; wzrósł udział robotników we władzach partyjnych, zwiększył się ich wpływ

Dokończenie na str. 4

I Plenum Komitetu Centralnego partii

Podczas przerwy w obradach VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowo wybranego Komitetu Centralnego PZPR.

Obrady plenum otworzył członek KC — Adam Bałdys, górnik przodowy kopalni węgla kamiennego „Czerwone Zagłębie” w Zagórze (woj. katowickie). Zaproponował on Komitetowi Centralnemu partii wybór Edwarda Gierka na I sekretarza KC PZPR.

Zebrań niezwykle gorąco i serdecznie przyjęli kandydaturę, dając w głosowaniu wyraz swej pełnej jednomyślności.

Edward Gierek przejął przewodnictwo obrad. I sekretarz KC PZPR serdecznie podziękował za powierzenie mu tej zaszczytnej i nad wyraz odpowiedzialnej funkcji, podkreślając jednocześnie, że będzie

mógł się wywiązać ze swych obowiązków tylko przy ścisłej współpracy z całym Komitetem Centralnym i bliskiej więzi z całą partią.

Edward Gierek przedstawił następnie kandydatury do Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR (nazwiska wybranych członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR publikujemy oddzielnie).

Komitet Centralny PZPR dokonał również wyboru 76 członków Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, rekomendując następnie na przewodniczącego CKKP — Stefana Misiaszka. (PAP)

PAP

Teraźniejszość i przyszłość Ojczyzny w naszych rękach

Skrót przemówienia końcowego E. Gierka na VII Zjeździe PZPR

Obrady nasze dobiegają końca. VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wypełnił swoje zadania. Wytoczył linię polityczną partii i zatwierdził założenia społeczno-gospodarczego rozwoju Polski na najbliższe pięć lat. W tym czasie dokonano niezbędnych zmian w statucie i wybrał najwyższe władze partii.

W dyskusji wypowiedziano wiele ciepłych słów adresowanych do mnie osobiście, a także do Komitetu Centralnego, Biura Politycznego i rządu. Dziękuję wam za to serdecznie.

Dziękuję wam również za zaufanie wyrażone w ponownym wyborze mnie na funkcję I sekretarza Komitetu Centralnego. Zdaję sobie sprawę, jak wielka to odpowiedzialność.

Pragnę was zapewnić — towarzysze delegaci, że Komitet Centralny, podobnie jak w poprzedniej kadencji, niezłomie kierować się będzie w swej pracy marksistowsko-leninowskim stanowiskiem Zjazdu. Pełna realizacja jego uchwał będzie naszym najważniejszym zadaniem. Zadanie to zdołamy wypełnić jedynie z waszą pomocą. Jedynie wspólnie z aktywnością i całą partią, w ścisłej współpracy z klasą robotniczą, ze wszystkimi ludźmi pracy, z całym narodem, któremu służymy.

Dyskusja dowiodła pełnej jednomyślności VII Zjazdu w ocenie wyników polityki partii i pracy narodu w ostatnim pięcioletniu. Potwierdziła ona powszechne przekonanie partii, klasy robotniczej, całego naszego społeczeństwa, że linia dynamicznego rozwoju społeczno-ekonomicznego jest słuszną i przynosi dobre wyniki.

VII Zjazd zobowiązał nas do konsekwentnego, twórczego kontynuowania tej linii i zatwierdził program na następne pięć lat. Czynić będziemy nadal wszystko, by socjalistyczna Polska rosła w siłę i naród nasz żył coraz dostatniej.

Nasz cel — to zbudowanie w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Realizując go, będziemy harmonijnie łączyć ogólne prawidłowości socjalizmu z warunkami naszego kraju, z doświadczeniem i potrzebami naszego narodu. Będziemy wzbogacać jego historyczne dziedzictwo i spełniać jego współczesne aspiracje. Dążenie do tego celu wiążemy nierozdzielnie z podnoszeniem jakości pracy i warunków życia społeczeństwa. Jest to dziś nasze naczelné zadanie.

VII Zjazd potwierdził, że partia nasza jest wielką, mocno zespoloną z narodem siłą, zdolną otwierać rozległe horyzonty, podejmować i urzeczywistniać nowe i ambitne zadania. Moralno-polityczną jedność naszego narodu, zrodzoną w walce o Polskę Ludową i w pracy dla niej, będziemy nieustannie pogłębiać.

Program zawarty w Wytężnych Komitetu Centralnego wzbogacony został w dyskusji przedzjazdowej i w toku obrad Zjazdu o liczne wnioski i propozycje. Wszystkie one zostaną rozważone i wykorzystane w pracy partyjnej i państwowej.

Naszymi obrotami towarzyszyli myśli i uczucia polskiej klasy robotniczej, rolników, inteligencji, całego narodu. Wzmocnionym rytmem tętniło życie produkcyjne i społeczne kraju.

W pracach naszego Zjazdu uczestniczyli przedstawiciele bratnich stronnictw i bezpartyjni działacze Frontu Jedności Narodu, potwierdzając w ten sposób swój związek z partią i poparcie dla jej programu. Jesteśmy za to serdecznie wdzięczni.

VII Zjazd naszej partii był dobitną manifestacją internacjonalizmu proletariackiego, naszej wiary z całą socjalistyczną wspólnotą, naszej niezłomnej solidarności z siłami socjalizmu i postępu, z ludźmi pracy-wszystkich narodów. Szczególnie gorąco daliśmy wyraz naszej jedności z partią Leniną — Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, na której przyjaźni z wielkim narodem radzieckim. Doniosłe wyzwanie towarzysza Leonida Breżniewa na naszym Zjeździe, nacechowane serdeczną przyjaźnią i życzliwością dla naszej partii i Polaków, spotkało się z gorącym przyjęciem w naszym kraju i z szerokim oddźwiękiem w świecie.

Zwracając się do uczestniczących w Zjeździe przedstawicieli bratnich partii komunistycznych i robotniczych oraz postępowych ruchów społecznych, E. Gierka powiedział:

„Przeżycie, drodzy towarzysze i przyjaciele, swoim partiom i narodom uczucia naszej serdecznej przyjaźni i solidarności oraz zapewnienie, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza będzie zawsze wierna internacjonalistycznym ideałom, że Polska Rzeczpospolita Ludowa będzie niezawodnym ogniwem światowego frontu walki o pokój, wolność i socjalizm.

Znajdujemy się na początku drogi, którą wytoczyły uchwały naszego Zjazdu, u progu 1976 roku, otwierającego no-

wy plan pięcioletni. Będzie to rok zadań ważnych i niełatwych. Powinniśmy zakończyć szereg wielkich przedsięwzięć inwestycyjnych rozpoczętych w latach poprzednich, zwiększyć produkcję przemysłu i rolnictwa, poprawić nadal zaopatrzenie rynku. Musimy przezwyciężyć skutki niepoemyślnych trendów w handlu zagranicznym oraz nie w pełni zadowalających wyników w rolnictwie w ciągu ostatnich dwóch lat.

Nie wolno nam stracić ani dnia, ani godziny. Niestrudzenie, od jutra, przenosząc do społeczeństwa uchwały Zjazdu, powinniśmy z wielkim rozmachem rozwijać pracę nad ich urzeczywistnianiem.

Partia nasza służy narodowi, jego dobro — to nasz najważniejszy cel. Z myślą o tym, w głębokim poczuciu tej powinności, nakreślił program rozwoju naszego kraju w następnym pięcioletniu. Adresujemy ten program do całego narodu, do wszystkich Polek i Polaków. Do nich zwracamy się dziś z trybuny VII Zjazdu.

Idziemy — drodzy rodacy — drogą dynamicznego, socjalistycznego rozwoju naszej ojczyzny. Na tej drodze przebudowaliśmy nasz kraj, stworzyliśmy nowy jego potencjał, nowe warunki życia.

Główne źródło naszej siły — to zespolenie socjalistycznych ideałów z gorącym patriotyzmem narodu polskiego. Teraźniejszość i przyszłość ojczyzny jest w naszych rękach — drodzy rodacy. Zjednoczeni w jedną wspólnotę myśli i czynu, niezłomie i wytrwale budujemy dobrobyt naszego społeczeństwa, coraz lepsze warunki rozwoju dla nowych pokoleń, budujemy siłę socjalistycznej Polski. (PAP)

Omówienie

JERZY ZASADA — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. — Praktyka minionego 4-lecia dowiodła niezbicie, że program VI Zjazdu PZPR odpowiadał aspiracjom i pragnieniom całego narodu. Wielką zasługą naszej partii jest to, że dostrzegła ogromny potencjał aktywności Polaków, wytoczyła ambitny program i mądrze kierowała jego urzeczywistnieniem. PZPR wykazała w praktyce, że jest przewodniczką narodu nie tylko z nazwy, lecz z żywej i konkretnej, codziennej treści. Klasa robotnicza, rolnicy, wszyscy ludzie pracy naszego regionu przychodzą na VII Zjazd partii z cennym dorobkiem produkcyjnym i społecznym. Zarówno przemysł, jak i rolnictwo poznańskie znacznie przekroczyły zadania 5-letki. Wszystkie osiągnięcia materialne naszego regionu i całego kraju były możliwe dzięki umocnieniu kierowniczej roli partii i wzrostowi jej autorytetu w społeczeństwie. W ciągu minionych lat partia skoncentrowała się na doskonaleniu jakości swych szeregów. Był to i jest nadal proces ciągły, który sprawił, że partia jest dziś wysoce ideową, nowoczesnie zorganizowaną i coraz sprawniej działającą awangardą całego narodu. Uważa obserwacja i analiza wszystkich procesów związanych z rozwojem partii, a zwłaszcza z doborem do niej ludzi młodych, o niewielkim doświadczeniu życiowym, wskazuje na potrzebę stałego pogłębiania pracy ideologicznej i zwiększania jej efektywności. Trzeba nam zarówno w teorii, jak i w praktyce ukazywać głęboki sens słowa — komunista. Trzeba popularyzować jego humanistyczną, obywatelską i społeczną treść. Oceniając dzisiaj z dumą osiągnięcia całego kraju, wskazujemy na ich źródła: wyjątkową pracę narodu w minionym 5-leciu i mądre kierownictwo partii. Ale przecież prawda o tych sukcesach byłaby niepełna, gdybyśmy nie pamiętali o przeszłości, o naszym rodowodzie historycznym i politycznym, który jest dziełem polskich komunistów.

myśle lekkim. Równocześnie prowadzona będzie aktywna działalność mająca na celu lepsze wykorzystanie własnych zasobów surowcowych, zwiększenie możliwości ich przetwarzania oraz dalszego wzrostu eksportu. Realizacja tych celów pochłonie ponad 75 procent środków przeznaczonych na rozwój przemysłu chemicznego w nadchodzącej 5-letce. To co zostanie dokonane do 1980 r. — stwierdził M. Wirowski — w zasadniczy sposób określi kształt naszej gospodarki na początku XXI wieku, a będzie to gospodarka w pełni nowoczesna.

LILIANA OZIMINA — I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Sitkowie-Nowinach (woj. kieleckie) mówiła o problemach rozwoju przemysłu cementowego — wapienniczo. Stwierdziła, że realizując dalsze inwestycje w tej dziedzinie, przezwyciężyć należy szereg trudności związanych m.in. z deficytem wody. Mówiąc o pracy gminnej organizacji partyjnej podkreśliła, że koncentruje ona swą uwagę na kształtowaniu ideowych postaw swych członków.

WIT DRAPICH — I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR znaczną część swego wystąpienia poświęcił sprawom rozwoju nauki. Na VI Zjeździe określona została rola nauki i postępu technicznego — tych szczególnie ważnych czynników dokonujących się zmian. Decydujące znaczenie dla zwiększenia efektywności badań naukowych miało w szczególności ustalenie programów rządowych, wojewódzkich, resortowych i branżowych. Ten sposób planowania włączył wielki potencjał uczelni i instytucji do kierunkowania państwowego planu, dał wymierne korzyści gospodarcze, zapewnił rozwój nauki. Ten system należy umacniać i doskonalić. Niezwykle ważną sprawą — zaakcentował mówca — jest szybkie wdrażanie prac naukowych do praktyki. Musimy skrócić drogę od pomysłu do przemysłu, uczynić ją nowoczesną i bezkolizyjną. Umocnianie sojuszu nauki z produkcją wymaga większej inicjatywy ze strony przemysłu.

ZBIGNIEW SMIESZEK — dyrektor Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach podkreślił umacniającą się współpracę kolektywów naukowo-badawczych z zakładami produkcyjnymi, określając ją jako wyraz partnerstwa nauki z gospodarką, sojuszu klasy robotniczej z socjalistyczną inteligencją. Do poważnych osiągnięć naukowców woj. katowickiego w mijającym 5-leciu należy ich udział w zwiększeniu wydobywania węgla o ponad 31 mln ton przy nieznacznym tylko wzroście zatrudnienia. Głównym zadaniem w przyszłym 5-leciu będzie opanowanie procesów chemicznej przeróbki węgla, co powinno przynieść poprawę sprawności energetycznej jego wykorzystania i zapobiec zanieczyszczeniu środowiska, a także wdrożenia najbardziej racjonalnych metod i stopnia przerobu miedzi i jej stopów. Rozszerzy się również wkład placówek naukowych województwa w badania nad węzłami problemami społecznymi.

MACIEJ WIROWSKI — minister przemysłu chemicznego, omówił wyniki uzyskane przez chemię w bieżącym 5-leciu, wyrażając się m.in. znacznym przekroczeniem wskaźników planu i zwiększeniem dostaw artykułów przeznaczonych na rynek. Mówca scharakteryzował dalej program rozwoju chemii w latach 1976—80. Podstawowe przedsięwzięcia skoncentrowane zostaną na potrzebach rynku wewnętrznego, programie żywnościowym, budownictwie mieszkaniowym i prze-

EUGENIUSZ MAKA — brygadzieta w Fabryce Łożysk Tożnych w Krasniku, woj. lubelskie. Nasza załoga — powiedział delegat — doskonale rozumie, że osiągnięcia kraju w ostatnich latach były możliwe dzięki konsekwentnej realizacji polityki wytyczonej przez VI Zjazd PZPR i że kierunki dalszego rozwoju zawarte w Wytężnych na VII Zjeździe, stanowią jedynie słuszną kontynuację tej polityki. Mówiąc o osiągnięciach produkcyjnych i społecznych swego zakładu w ostatnich latach, E. Mąka podkreślił, że były one możliwe dlatego, że organizacja partyjna, a z nią cała załoga, nadal właściwą rangę sprawie efektywnego wykorzystania kadr i środków materialnych. Mówca wyraził zdanie, że dalszy rozwój produkcji jego zakładu powinien się dokonywać przede wszystkim na drodze modernizacji obejmującej wymianę przestarzałych maszyn w istniejących już halach produkcyjnych.

JANUSZ BRYCH — I sekretarz KW PZPR w Szczecinie, stwierdził m.in., że aglomeracja szczecińska jest drugim co do znaczenia ośrodkiem gospodarczym Odry. Wynikające stąd warunki naturalne określają specjalizację gospodarczą województwa. Zespół portowy Szczecin — Swinoujście jest portem uniwersalnym, tranzytowym. Jednak Szczecin — to przede wszystkim port

Sprawozdanie z prac Komisji Statutowej

Skrót wystąpienia E. Babiucha

Komisja Statutowa VII Zjazdu upoważniła mnie do przedstawienia propozycji zmian i uzupełnień w statucie PZPR.

Komisja Statutowa w pełni podzieliła pogląd wyrażony przez towarzysza Edwarda Gierka w referacie programowym, iż „doświadczenia okresu między VI a VII Zjazdem dowiodły, że statut PZPR odpowiada potrzebom działalności i rozwoju partii i wymaga jedynie niewielkich zmian”.

Zjazdowa dyskusja stanowi dobitne potwierdzenie, że partia prawidłowo sprawuje swoją wodzącą rolę w życiu naszego narodu. W okresie międzyzjazdowym dokonaliśmy wielkiej pracy dla dalszego umocnienia naszej partii.

Partia nasza — jako kierownicza siła socjalistycznego rozwoju Polski, sternik spraw na rodu, podjęła i pomyślnie realizuje wielki program odpowiadający najżywniejszym interesom, ambicjom i aspiracjom narodu, wiernie służy ona sprawie socjalizmu i sprawie Polski.

Dokonania, zbilansowane w przedstawionym Zjazdowi sprawozdaniu Komitetu Centralnego i referacie towarzysza Edwarda Gierka oraz zjazdowej dyskusji — dobitnie świadczą, że partia dobitnie niezłomnie wierności zasadom marksizmu-leninizmu, ideowo-politycznej zwartości swoich szeregów i trwałej, mocnej więzi z klasą robotniczą i całym narodem — potrafi dobrze przewodzić w walce i pracy, przezwyciężać trudności i pomyślnie wywią-

zywać się z przyjętej na siebie odpowiedzialności.

Partia nasza musi stawiać sobie coraz wyższe wymagania, dawać przykład, angażować i mobilizować społeczeństwo.

W ostatnich latach zrobiliśmy wiele dla poprawy jakości szeregów partyjnych. Wzrost udziału robotników we władzach partyjnych. I nie chodzi tu tylko o wzrost ilościowy, ale przede wszystkim o ich jakość, o ich wysoką aktywność, o faktyczny wpływ na kierownictwo pracy instancji i organizacji oraz na podejmowane decyzje. W okresie międzyzjazdowym szeregi partii wzrosły o 105 000 nowych członków i kandydatów.

Umocniły się główne ogniska pracy partii, podstawowe organizacje i grupy partyjne.

Wielkiego przeglądu sił partii dokonaliśmy w trakcie wymiany legitymacji partyjnych.

Partia konsekwentnie umacnia socjalistyczne państwo oraz pogłębia demokrację socjalistyczną, zarówno w jej bazie ekonomicznej, jak i w nadbudowie ideowo-politycznej.

Komisja Statutowa Zjazdu kontynuowała E. Babiucha — uważa, że warunkiem dalszego umocnienia partii i jej kierowniczej roli jest upowszechnianie znajomości statutu oraz konsekwentne przestrzeganie jego norm i zasad.

Komisja proponuje, aby utrzymać podstawowe zasady i normy statutu wprowadzić niezbędne zmiany i uzupełnienia związane przede wszystkim z reorganizacją struktury partyj-

nej w wyniku decyzji VI i XVII Plenum KC.

Realizowane z inicjatywy i pod kierownictwem partii kolejne etapy reformy władzy i administracji terenowej oraz zmiany w podziale administracyjnym kraju, przyczyniły się w widoczny sposób do dalszego rozwinięcia pracy partyjnej.

W dalszej części swego wystąpienia E. Babiuch omówił szczegółowo proponowane przez komisję zmiany w statucie partii, stwierdzając m.in., że półroczne doświadczenia funkcjonowania partii w jej obecnej, stworzonej w wyniku realizacji reformy strukturalnej świadczą, że zarówno komitety gminne, miejskie, dzielnicowe, jak i komitety wojewódzkie skutecznie realizują zadania wynikające z funkcji politycznego kierownictwa sprawami terytorialnymi. Komitety gminne i komitety miejskie przejęły zadania bezpośredniego kierowania pracą podstawowych organizacji partyjnych.

Uznając, że stałe doskonalenie metod kierowania i zarządzania jest na obecnym etapie niezwykle istotnym czynnikiem wzrostu efektywności społeczno-ekonomicznej. Komisja Statutowa uważa, że struktura i metody funkcjonowania partii muszą w pełni odpowiadać zmieniającym się warunkom oraz zapewniać stałe doskonalenie partyjnego kierownictwa. W tym celu komisja proponuje dokonanie odpowiednich poprawek w paragrafie 48 statutu.

Istotną poprawką jest propozycja, aby nadać egzekutyw komitetów miejskich, gminnych i dzielnicowych uprawnienia do przyznawania w trybie indywidualnym, wyróżniającym się kołom socjalistycznych związków młodzieży prawa wydawania swoim członkom opinii polecającej do partii, traktowanej na równi z opinią jednego członka PZPR.

Komisja w pełni popiera rozważania w referacie towarzysza Edwarda Gierka postulat, aby okres pomiędzy zjazdami wydłużyć do pięciu lat, tak, aby zjazdy partii mogły oceniać realizację pięcioletnich programów rozwoju społeczno-gospodarczego i wypracowywać założenia kolejnych pięcioletek.

Wśród obowiązków członka partii komisja proponuje podkreślić dodatkowo obowiązek zjednywania do jej szeregów ludzi przodujących i aktywnych, godnych miana członka PZPR, rzetelnego wypełniania swoich obowiązków wobec rodziny oraz odpowiedzialności za socjalistyczne wychowanie dzieci.

Każdy komunista, wszystkie organizacje i instancje w oparciu o statutowe normy i zasady — oświadczył w zakończeniu E. Babiuch — muszą ciągle lepszé i skuteczniejsze formy pracy. Muszą przodować w realizacji nakreślonych przez partię i pod jej kierownictwem urzeczywistnianych zadań.

PAP

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział pocztowy 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW. „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr R-11 35029.

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady. W nocy i rano na południu mgły. Temperatura —5 stopni na południu do 0 w centrum +4 stopni na północy. Temperatura maksymalna od 2 do 7 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

dyskusji w ostatnim dniu obrad VII Zjazdu PZPR

u ujścia Odry. I tak powinien być traktowany teraz i w przyszłości. Potencjał przemysłowy zespołu portowego wyniesie w 1980 r. minimum 30 mln ton. Jest on gospodarczo powiązany głównie z przemysłem Śląskim i Polską południową. Celowi temu służy przygotowywany program modernizacji Odry, dalsza modernizacja magistrali kolejowych i budowa drogi szybkiego ruchu. W dziedzinie przemysłu rozwój będą też galezie, które zdołają już sobie wyśrubować, a więc przemysł okrętowy, chemiczny, hutniczy.

Prof. WŁODZIMIERZ TRZEBIATOWSKI — prezes Polskiej Akademii Nauk. Kierunek na umocnienie jakościowych czynników naszego rozwoju jest szczególnie bliski pracownikom nauki — podkreślił mówca. Ostatnie lata były dla niej pomyślne — stały przed nauką ambitne zadania, wzrosły środki przeznaczone na jej rozwój. Polityka partii i potrzeby kraju znalazły żywy oddźwięk w środowisku naukowym. Nie ma podstawowej dziedziny nauki w Polsce Ludowej, dla której myśl i nowe metody badawcze rozwijane w placówkach naukowych akademii i innych nie stanowiłyby czynnika stymulującego postęp w naszym kraju. Wymienić tu można gospodarkę wodną, elektryfikację kraju, rozeznaczenie krajowej bazy surowcowej, ochronę środowiska, automatyzację, hodowlę roślin i zwierząt, czy problemy przemian społecznych i ekonomicznych. Zwiększone środki a także zapewnienie rozwoju placówek akademii przyczynia się do wielokrotnienia uzyskiwanych efektów w dziedzinie rozwoju nauki.

BOLESŁAW KOPERSKI — I sekretarz KW PZPR w Łodzi szerzej omówił ogromne przemiany w Łodzi w mijającym 5-leciu. Wybudowano ponad 30 nowych zakładów produkcyjnych, zmodernizowano sto innych. Nastąpił także szybki rozwój budownictwa nowych mieszkań, które otrzymało 60 000 rodzin w województwie. Hasło „Stać nas na więcej” owocowało w łódzkich fabrykach dodatkowymi efektami produkcyjnymi. Mówca przypomniał, że na Łodzi, jako centrum przemysłu włókienniczego, ciąży szczególna odpowiedzialność: społeczeństwo oczekuje na coraz bardziej nowoczesne i atrakcyjne wyroby tamtejszego przemysłu. Dlatego sprawa jakości stała się tu tematem głównym. Wiele uwagi poświęcił mówca racjonalnej gospodarce kadrami i nieprawidłowościom występującym w tej dziedzinie. Podkreślając szczególną rolę, jaką w województwie odgrywały kobiety pracujące — I sekretarz KW mówił o obowiązku organizacji partyjnych i administracji odnoszenia się z jeszcze większą troską do potrzeb kobiet.

RYSZARD WOJNA — publicysta „Trybuny Ludu” omówił problemy, związane z socjalistyczną jakością życia, przeobrażeniami w świadomości polskiego społeczeństwa w okresie ostatnich 30 lat oraz niektóre zadania wynikające z budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Podkreślił on ścisły związek między rezultatami gospodarczego rozwoju kraju, a poziomem życia i świadomością społeczeństwa. Oświadczył, iż obecny etap kształtowania społeczeństwa socjalistycznego osiągnęliśmy dzięki ścisłej współpracy z narodem, dzięki czemu, jakie postawiliśmy przed sobą oraz patriotycznym i internacjonalistycznym motywom, do jakich się odwoływaliśmy. R. Wojna wiele miejsca poświęcił w swym wystąpieniu sprawom jakości pracy i jakości życia, problemom działalności ideologicznej i w tym — zadaniom dziennikarzy polskich. Wszystko co robimy — stwierdził — cała nasza praca i jej wyniki są wobec społeczeństw innych krajów

konkretnymi argumentami za socjalizmem.

BOLESŁAW KOWALCZYK — pierwszy rozlewarez w Hucie „Zawiercie”, nawiązując do ponadplanowego wzrostu produkcji hutnictwa w minionych kilku latach oraz do zachodzących w niej korzystnych przemian strukturalnych, omówił charakter przeobrażeń w swym macierzystym zakładzie pracy, który jako jeden z pierwszych został objęty programem unowocześniania polskiego hutnictwa. W hucie „Zawiercie” zbudowano m. in. najnowocześniejszą w Europie elektrownię i oryginalny, będący polskim wynalazkiem wielopozycyjny agregat metalurgiczny. Poprawiło to — stwierdził delegat — warunki pracy i stworzyło możliwości zwie-

ki i rosnących potrzeb społeczeństwa. Obecnie mamy ogromną szansę — stwierdził mówca — zmniejszyć ten dysans. Rozbudowuje się wiele zakładów związanych z produkcją urządzeń łączności. W tej 5-latce liczba abonentów telefonicznych wzrosła o 400 000, tj. o 75 000 więcej niż zakładano. Mówca zapewnił, że półmilionowy przyrost abonentów, założony na następne 5-lecie, może zostać osiągnięty wcześniej. Wynika to z dynamicznego przyrostu zdolności produkcyjnej przemysłu elektrycznego. Wyższe tempo telefonizacji polepszy w sposób odczuwalny usługi telekomunikacyjne świadczone społeczeństwu.

ALEKSANDER WŁODARCZYK — ślusarz w Zakładach Porcelany Stołowej „Wąbrzeź”, omówił dorobek i per-

glównych kierunków działalności SZSP jest wzbogacanie systemu wychowania socjalistycznego w szkole wyższej. W programie partii młodzież upatruje perspektywy rozwoju ojczyzny, a zarazem szansę życiową dla każdego młodego człowieka. W realizacji tych zadań dużą rolę muszą odegrać dobrze przygotowani absolwenci szkół wyższych. Jako organizacja ideowo-polityczna, SZSP realizuje zasadę, iż najlepszą studentów, aktywni jej działacze, powinni stać się członkami partii. Każde pokolenie pragnie wnieść swój wkład w rozwój ojczyzny. Młodzież ma ku temu wszelkie możliwości. Od zespolenia wysiłków i energii szerokich rzesz młodzieży zależeć będzie

walskiego korzyści, jakie dla rozwoju wsi wniosła reforma administracyjna. Problemy gminy są dzisiaj o wiele poważniejsze i lepiej rozwiązywane niż w dawnym układzie administracyjnym. Daje temu wyraz ludność, której sprawy są załatwiane szybciej i na bieżąco. Urząd gminny dobrze korzysta z przyznanych mu uprawnień. Znacznie zmalała liczba skarg i zażaleń obywateli. Reforma wyzwoliła w społeczeństwie wzrost poczucia odpowiedzialności za rozwój społeczno-gospodarczy wsi. Zwiększyła się skuteczność kontroli społecznej nad działalnością gminnej administracji, wzrósł autorytet komitetu gminnego PZPR. Dzisiaj gmina — stwierdził mówca — ma pełny wpływ na kształtowanie głównych, aktualnych i perspektywicznych problemów swego terenu. Wykorzystując i rozwijając dobre doświadczenia, należy wnosić takie wartości, które przyspieszą tempo rozwoju, aktywizować społeczeństwo.

STANISŁAW RYSZARD DOBROWOLSKI — pisarz (Warszawa) podkreślił, że równoległe do stymulowania wysiłku produkcyjnego coraz wyraźniej pojawiły się u nas w praktyce życia codziennego dowody rzeczywistej troski o człowieka pracy. Dobro człowieka stało się miarą wartości. Trzeba, aby ta humanistyczna tendencja coraz bardziej się rozwijała i umacniała. Obowiązkiem naszym, komunistów, jest nigdy nie zapominać, że w cieniu realizacji wielkich zadań, ważnych dla narodu i państwa, dla naszej potęgi i przyszłości, stoją miliony jednostek ludzkich z ich troskami i radościami, z ich nadziejami i kłopotami, z ich dągnięciami i realizacjami. Trzeba, aby ich sprawy, których bilans określa wartość życia. Trzeba, aby świadomość tej największej prawdy wciąż żyła od góry do dołu, przenikała od najniższych szczebli do najwyższych, aby w codziennej praktyce życia zawsze i wszędzie, na każdym posterunku działania, była kategorią naczelną, obowiązującą wszystkich wskazówką postępowania. Bo taki jest właśnie sens socjalizmu.

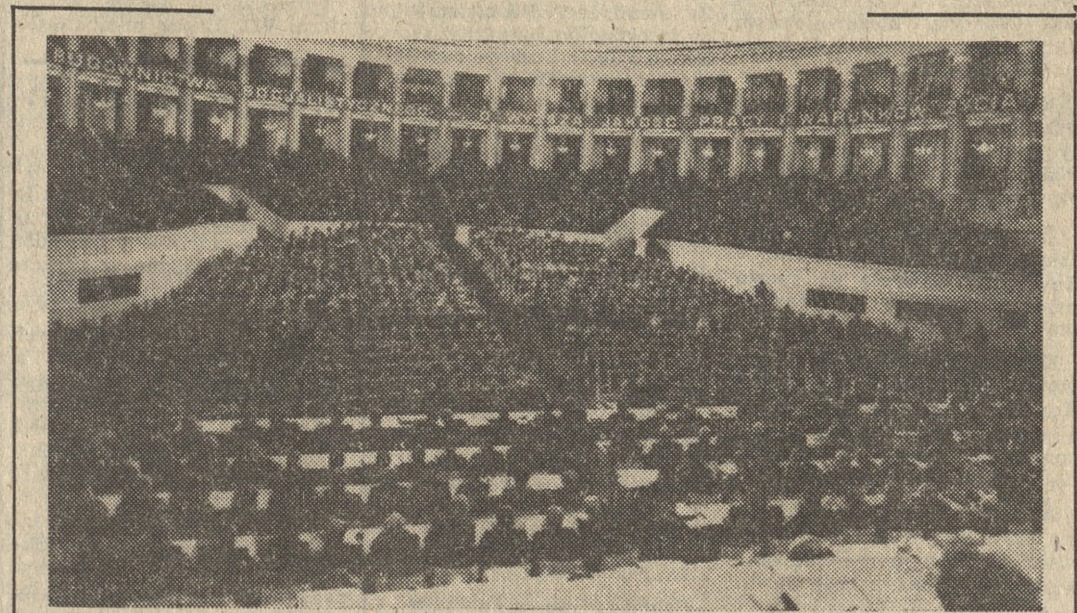
BRONISŁAW BERA — naczelnik gminy Lututów (woj. sieradzki) przedstawił znaczenie nowego podziału administracyjnego dla rozwoju kraju, a szczególnie rolnictwa. Organizatorem wysiłku rolników i całej społeczności wiejskiej, ogniwem decydującym o wynikach ich pracy, o rozwoju rolnictwa i społecznych przeobrażeniach wsi, jest gmina. Gminy, wyposażone w szerokie uprawnienia i kompetencje, stały się jednostkami, które w pełni mogą rozwiązywać problemy swojego terenu. Można dziś stwierdzić, że gmina jako podstawowa jednostka władzy politycznej i administracyjnej wykazała wielkie możliwości mobilizacji mieszkańców wsi do realizowania najważniejszych zadań dotyczących wsi i rolnictwa. Jednak jej umocnienie, jako w pełni samodzielnego organu, wymaga nadal dużo uwagi organizacji partyjnych i władz administracyjnych, a przede wszystkim rozwiązania problemu wyspecjalizowanych kadr.

MARIA WACHULAK — tkaczka w Tkalni Jedwabiu

„Floretta” w Kamiennej Górze (woj. jeleniogórskie). Do niedawna praca kobiet w przemyśle lekkim była bardzo ciężka, przypominała delegatka, która na przykładzie swego zakładu pokazała, jak bardzo zmieniły się na korzyść warunki pracy i warunki socjalne w tym przemyśle w ostatnich latach. Kobiety bardzo wysoko cenią dorobek tego okresu. Dają temu wyraz dobrą pracą i obywatelską postawą. Jest jednak jeszcze wiele kłopotów, które utrudniają życie codzienne kobietom pracującym. Należą do nich kłopoty z dojazdami do pracy i powrotami do domu, niczym nieuzasadnione braki w zaopatrzeniu w niektóre artykuły. Delegatka zwróciła uwagę na znaczenie wychowania w rodzinie, zaszczepiania dzieciom w domu porządku i pracowitości. Cieszę się — powiedziała — że w kraju będzie więcej świetlic dla dzieci, przedszkoli i żłobków, które pomogą rodzinom w tej ważnej sprawie.

HENRYK JANICKI — brygadzieta w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy wyraził przekonanie, że w dalszym zwiększaniu produkcji, poprawie jej jakości i nowoczesności pomóc może nauka i technika. Takiej właśnie pomocy oczekują robotnicy od naukowców i kadry technicznej. Robotnicy podkreślają, że trzeba szerzej i szybciej wkraczać do zakładów z rewolucją naukowo-techniczną dla eliminacji wysiłku fizycznego i prac ręcznych. Łączność nauki z przemysłem, wyrażająca się we wzajemnych kontaktach ludzi nauki i przemysłu, szersze niż dotychczas czerpanie z doświadczeń robotników i inżynierów — praktyków, uważne wnikanie w problemy przemysłu i rozwiązywanie ich — to najlepsza gwarancja wejścia jeszcze szerszym frontem do nowych sfer nauki i nowoczesnej techniki. Jeśli tak rozumiane będzie zadanie w dziedzinie dalszego rozwoju nauki i techniki, klasa robotnicza dołoży maksymalnego wysiłku, by przekroczyć zadania wytyczone przez VII Zjazd partii.

GERARD GABRYŚ — górnik z kopalni „Barbara” w Chorzowie stwierdził, że zakładane w 1980 r. wydobyte ponad 200 mln ton węgla jest — w świetle przeprowadzonych analiz możliwości naszego górnictwa — całkowicie realne. Trzeba jednak zapewnić kopalniom, zwłaszcza pracującym w trudnych warunkach geologicznych, odpowiednie maszyny i urządzenia, aby uzyskać dalszy wzrost wydajności oraz poprawę warunków pracy górników. Niezbędne jest także możliwie najbardziej efektywne wykorzystanie nowoczesnej techniki wydobywczej, którą zgodnie z decyzjami Biura Politycznego KC PZPR otrzyma przemysł węglowy w ciągu najbliższych lat. Ważną sprawą jest też do stosowanie organizacji pracy do wysokiego poziomu techniki i technologii wydobycia oraz przygotowanie zawodowe nowych kadr górniczych. Osiągnięte przez nas wyniki — powiedział G. Gabryś — nie przychodzą łatwo, jesteśmy jednak przyzwyczajeni do przewidywania trudności, a wyniki uzyskane w ostatnich kilku latach są podstawą przekonania, że wykonamy wytyczone zadania. (PAP)



Fragment Salu Kongresowej w czasie obrad VII Zjazdu PZPR.

Fot. — CAF

krotnienia jej efektów. W rezultacie wśród załogi rozwinął się ruch podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a działalność ideowo-wychowawcza i organizatorska zakładowej organizacji partyjnej objęła całokształt życia społeczno-gospodarczego w hucie. B. Kowalczyk zapewnił, że nowe wydzielone „Zawiercie” uzyskają projektowaną zdolność produkcyjną na miesiąc przed terminem.

JANUSZ GŁOWACKI — mistrz w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Olsztynie. Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego — powiedział delegat — jak ważne zadanie nasz przemysł ma do spełnienia, zwłaszcza obecnie, gdy następuje szybka poprawa poziomu życia narodu. Społeczeństwo oczekuje od nas większej ilości przetworów mięsnych, bogatszego wyboru i lepszej jakości naszych produktów. Mówca oświadczył, że zadania te jego przedsiębiorstwo będzie realizować przez doskonałe dotychczasowych i poszukiwanie nowych technologii, pełniejsze wykorzystanie surowców, rozszerzenie tzw. małej mechanizacji, a także przez rozbudowę zaplecza chłodniczego. Mówca przekazał następnie szereg wniosków zgłoszonych w dyskusji przed zjazdowną w jego branży, a mających na celu lepsze wykorzystanie cennego surowca, jakim jest mięso. Zaproponował m. in. opracowanie metody i zasady praktycznego stosowania substytutów białkowych pochodzenia roślinnego i zwierzęcego jako dodatków do wyrobów wędliniarskich, bardziej racjonalne spożytkowanie podrobów i mięsa niższych klas w masowej produkcji garmateryjnej, odpowiadającej potrzebom rynku.

STANISŁAW PILAROWSKI — dyrektor Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych im. Komuny Paryskiej w Warszawie podkreślił, że w ostatnim 5-leciu nastąpił znaczny postęp w dziedzinie łączności. Jest on jednak niewystarczający wobec dynamicznie rozwijającej się gospodar-

stwa. W perspektywie przemysłu szklarsko-ceramicznego. Jest to dziś dynamicznie i kompleksowo rozwijająca się nowoczesna dziedzina gospodarki, której produkcja w ostatnich latach osiągnęła znaczny wzrost. Przy sporzyło to nie tylko nowych, poszukiwanych wyrobów na rynku krajowym, ale i pozwoliło zwiększyć ich eksport. Dzięki realizowanym i planowanym inwestycjom, w nadchodzącym 5-leciu produkcja ta ulegnie dalszemu zwiększeniu. Wyższą wydajność osiąga się w wyniku modernizacji istniejących zakładów oraz bardziej racjonalnej organizacji pracy. W przemyśle szklarsko-ceramicznym wiele troski poświęca się również sprawom socjalno-bytowym oraz doskonaleniu kwalifikacji załóg. Stąd też temu m. in. system szkolnictwa przyzakładowego oraz uruchamianie odpowiednich specjalności w szkołach średnich i wyższych.

JANINA SKOWRON — nauczycielka, dyrektor Zbiorewej Szkoły Gminnej w Złotnikach Kujawskich w woj. bydgoskim nakreśliła zadania szkoły w kształtowaniu postaw moralno-ideowych młodego pokolenia. Problemem tym partia poświęca w ostatnich latach szczególnie wiele uwagi, czego wyrazem są uchwały VI Zjazdu PZPR i VII Plenum KC. W realizowanej obecnie formie systemu oświaty na czoło wysuwa się przebudowa szkolnictwa wiejskiego. Wprowadzenie zbiorczej szkoły gminnej, dysponującej wyspecjalizowaną i wysoko wykwalifikowaną kadrą nauczycielską oraz nowoczesną bazą materialną pozwala efektywnie połączyć pracę dydaktyczną z działalnością ideowo-wychowawczą i opiekuńczą. Ten model szkoły zyskał aprobatę społeczeństwa, którego zaufanie i współdziałanie jest jednym z podstawowych warunków osiągnięcia nakreślonych zadań. Bardzo ważne zadanie ma też do spełnienia kadra pedagogiczna, od której kwalifikacji zawodowych i moralnych zależy przyszłe oblicze naszego społeczeństwa.

TOMASZ OPALA — student Akademii Medycznej w Poznaniu, podkreślił, że jednym z

w jakim stopniu całe młode pokolenie zaznaczy swoją obecność w życiu narodu.

ZBIGNIEW ZAŁUSKI — I sekretarz POP przy Oddziale Warszawskim ZLP powiedział, że mijające pięciolecie przyniosło poważne efekty również w dziedzinie rozwoju socjalistycznej kultury polskiej. Atmosfera polityczna wytworzona przez partię wywarła przeemożny wpływ na stosunki w środowiskach twórczych, ich nastroje, chęć do pracy twórczej. Polska twórczość rozwijała się zgodnie z przyspieszonym rytmem życia narodu. Trzeba jednak pamiętać, że powstał chłonny rynek odbiorców kultury. Ich potrzeb, coraz bardziej różnorodnych nie potrafimy jeszcze należycie zaspokajać. Postulat partii dotyczący jakości życia jest dla świata kultury nakazem bogatym w treść. Zarówno w tej płaszczyźnie, jak i w konfrontacji ideologicznej z kapitalizmem — dzieła kultury są potężną bronią.

HENRYK KĄZMIERCZAK — wojewoda koniński omawiając osiągnięcia ostatnich lat, wskazał na duży awans ludzi pracy miast i wsi w tym regionie. Wszystko, czego dokonaliśmy w ciągu ostatnich lat — stwierdził — wiązało się z realizacją naczelnego zadania przyjętego przez partię: wzrostu poziomu życia społeczeństwa. Stał się on ważnym czynnikiem stymulującym intensywny rozwój gospodarki socjalistycznej. Potwierdzeniem tej zasady, która zyskała najwyższe ogólnospołeczne uznanie jest m. in. istotna poprawa warunków życia ludzi pracy i ich rodzin. Nawiązując do zadań przyszłego 5-lecia, mówca stwierdził, że głównymi czynnikami rozwoju będą nadal w woj. konińskim przemysł i rolnictwo. W związku z tym szczególną uwagę zwróci się na lepsze wykorzystanie istniejącego potencjału produkcyjnego, gruntów rolnych oraz zwiększenie dyscypliny pracy.

TERESA DZIEMIANOWICZ — I sekretarz KM-G PZPR w Rucianem-Nidzie przedstawiła na przykładzie woj. su-

VII Zjazd PZPR zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

na kierowanie pracą instancji i organizacji oraz na podejmowanie decyzji.

Mówiąc o obowiązkach członka partii E. Babiuch stwierdził, że trzeba stawiać sobie i współtowarzyszom coraz wyższe wymagania. Awangardowość partii — to przede wszystkim bezwzględność w walce ze wszelkim złem, przodowanie i aktywność wszystkich jej członków. Komisja Statutu wa Zjazdu uważa — stwierdził mówca — że warunkiem dalszego umocnienia partii i jej kierowniczej roli jest upowszechnianie znajomości statutu oraz konsekwentne przestrzeganie jej norm i zasad.

E. Babiuch przedstawił propozycję poprawek do statutu PZPR. Zgodnie z nimi przedłuża się okres między zjazdami partii do pięciu lat — tak, aby zjazdy mogły oceniać realizację pięcioletnich programów rozwoju społeczno-gospodarczego i wypracowywać założenia kolejnych pięcioletek.

Projekt zmian statutu partii przyjęty został jednomyślnie.

Z kolei sprawozdanie z prac Komisji Uchwał i Rezolucji przedstawił członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Jan Szydłak. Zaproponował on przyjęcie Uchwały VII Zjazdu PZPR „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu” oraz Rezolucji VII Zjazdu „O dalszy rozwój sił socjalizmu i utrwalenie pokoju, o dalsze umocnienie międzynarodowej pozycji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Mówca podkreślił, że w redakcji obu projektów skrupulatnie wykorzystano bogaty dorobek przedzjazdowej ogólnospołecznej dyskusji oraz debaty w dniach VII Zjazdu. Wykorzystano również propozycje i wnioski zawarte w wypowiedziach na list I sekretarza KC PZPR.

Przemówienie L. Breżniewa rozpowszechnione w ONZ

Stałe przedstawicielstwo ZSRR w ONZ rozpowszechniło w charakterze dokumentu prasowego pełny tekst przemówienia wygłoszonego przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa na VII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie. (PAP)

12 grudnia 1975. Ta data dzień zakończenia obrad VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — zapisze się na trwałe w naszej historii. Tak, jak na trwałe zapisał się w niej cały okres mijającego 5-lecia — je den z najbardziej dynamicznych i najbardziej twórczych w 31-letnich dziejach naszej socjalistycznej państwowości. Silniejsza, zasobniejsza, lepiej zorganizowana, ciesząca się wysokim autorytetem międzynarodowym, związana niezerwalną przysięgą i braterską współpracą ze Związkiem Radzieckim i całą wspólnotą socjalistyczną, złączona międzynarodowymi więzami z całym międzynarodowym ruchem komunistycznym i robotniczym — Polska wkracza, z VII Zjazdem swej partii, w nowy, wyższy etap rozwoju. W etap budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.

Wysunięcie tego celu przez partię jest dowodem jej siły i dalekowzroczności. spojrzenia, wynika z podstawowej cechy komunistów — ich dążenia do stawiania przed sobą coraz to nowych, jeszcze bardziej ambitnych zadań.

„Polska klasa robotnicza i nasz naród — mówił z trybuny zjazdowej I sekretarz KC PZPR Edward Gierk — do-

tarza KC PZPR, skierowany przed Zjazdem do ponad tysiąca działaczy społecznych i gospodarczych.

Projekt uchwały — stwierdził J. Szydłak — zakłada kontynuację i twórcze rozwijanie w nadchodzącym 5-leciu linii politycznej VI Zjazdu — wytyczonej po konsultacjach ze społeczeństwem, aprobowanej przez miliony Polaków i pomysłnie wcielanej w życie wspólną pracą partii i narodu. Projekt zawiera zasadnicze wytyczne kreślące perspektywę i precyzujące kierunki budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego; na plan pierwszy wysunięto kryteria jakościowe — powszechne dążenie do tego, aby „więcej” znaczyło zawsze „lepiej”.

Omawiając projekt rezolucji mówca zaakcentował głębokie pozytywne zmiany, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej między VI a VII Zjazdem PZPR. Rezolucja wyraża niezłomną wolę naszej partii, państwa i narodu — umacniania jedności bratnich państw i światowych sił socjalizmu w interesie pokoju, bezpieczeństwa i postępu społecznego na świecie.

Uchwała i rezolucja zostały przyjęte jednomyślnie. (Oba dokumenty zostaną opublikowane w najbliższym czasie)

Następnie, przewodniczący Komisji Skrutacyjnej, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Józef Świątka przedstawił wyniki wyborów do władz centralnych partii. Wybrano 140 członków Komitetu Centralnego PZPR, 111 zastępców KC PZPR oraz 54 członków Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Po ogłoszeniu wyników wyborów nastąpiła przerwa w obradach Zjazdu. W czasie jej trwania Komitet Centralny partii zebrał się na swym pierwszym posiedzeniu plenarnym.

O godz. 15.30 wznowione zostały obrady Zjazdu, przewodniczący obrad — Piotr Jaroszewicz udziela głosu członkowi KC PZPR — górnikowi przodowemu z Kopalni Węgla Kamiennego „Czerwone Zagłębie” w Zagórzu woj. katowickiego — Adamowi Baldysowi, celem przedstawienia decyzji pierwszego plenarnego posiedzenia nowo wybranego Komitetu Centralnego PZPR.

Został upoważniony przez Komitet Centralny PZPR — mówi A. Baldys — do poinformowania Zjazdu, a za pośrednictwem telewizji i radia — całego społeczeństwa, że Komitet Centralny PZPR jednomyślnie powierzył funkcję I sekretarza KC towarzyszu Edwardowi Gierkowi.

Zebrani wstają z miejsc i długotrwałą, gorącą owacją manifestują swe poparcie dla przywódcy partii — Edwarda Gierka.

I sekretarz KC PZPR dziękuje za powierzenie mu tej odpowiedzialnej funkcji.

Pozwólcie towarzysze delegacji, że w imieniu nas wszystkich — powiedział Adam Baldys — złożę towarzyszu Edwardowi Gierkowi serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia. Wasza ofiarna, nieustraszona praca, towarzyszu Gierku, wielkie zalety umysłu i charakteru, głęboki patriotyzm i pryncypialność, skromność i życzliwość ludzkomu zjednały Wam serca wszystkich Polaków. Życzymy Wam i sobie abyście tak jak dotychczas prowadzili partię i naród do nowych osiągnięć w budowie siły naszego kraju, w budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Zapewniamy Was jednocześnie, towarzyszu I sekretarzu, że pod Waszym kierownictwem zrealizujemy w pełni Uchwałę VII Zjazdu.

Następnie Adam Baldys przedstawił skład Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR (listę nazwisk podajemy oddzielnie).

Adam Baldys poinformował także, że Centralna Komisja Rewizyjna wybrała na swego przewodniczącego — Arkadiusza Łasewicza.

Komitet Centralny PZPR powołał 76-osobową Centralną Komisję Kontroli Partyjnej, a na jej przewodniczącego poosta nowo rekomendować członka KC — Stefana Misiaszka.

Adam Baldys złożył najlepsze gratulacje i życzenia wszystkim wybranym w skład najwyższych władz naszej partii.

Witany długotrwałymi oklaskami przewodnictwo obrad objął I sekretarz KC PZPR Edward Gierk.

Zjazd partii — powiedział — wypełnił swoje zadanie, wytyczył linię polityki partii i zatwierdził kierunki społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na najbliższe 5-lecie.

Prosimy byćście zawsze pamiętali, że twórcą wszystkich naszych osiągnięć jest klasa robotnicza, ludzie pracy całej Polski, którzy konsekwentnie realizowali uchwały VI Zjazdu.

Dziękując za ponowny wybór na stanowisko I sekretarza Komitetu Centralnego E. Gierka podkreślił, że wszyscy członkowie centralnych władz partyjnych świadomi są spoczywającej na nich odpowiedzial-

ności i nie będą szczędzić sił w pracy dla dobra narodu.

Komitet Centralny partii kierować się będzie w swej pracy stanowiskiem VII Zjazdu. Za swoje najważniejsze zadanie uważać będziemy konsekwentną realizację uchwał Zjazdu we współpracy z całym narodem.

I sekretarz KC PZPR zaakcentował, że udział w obradach VII Zjazdu przedstawicieli bratnich stronnictw politycznych i działaczy bezpartyjnych potwierdza poparcie, jakim cieszy się program partii. Jedność narodu — podkreślił mówca — stanowi gwarancję dalszego, dynamicznego rozwoju naszego kraju.

Edward Gierk podziękował delegacji radzieckiej, której przewodniczył Leonid Breżniew oraz wszystkim przedstawicielom innych bratnich partii komunistycznych, robotniczych i ruchów postępowych, za uczestnictwo w obradach. Zapewnił, że PZPR będzie wier na międzynarodowym ideałem, a Polska Ludowa pozostanie niezawodnym ogniwem walki o pokój i socjalizm.

Program nasz — stwierdził w zakończeniu swego wystąpienia I sekretarz KC PZPR — adresujemy do całego narodu, do wszystkich Polek i Polaków. Do nich zwracamy się dziś z trybuny VII Zjazdu. Idziemy, drodzy rodacy, drogą dynamicznego socjalistycznego rozwoju naszej ojczyzny. Terazniejszość i przyszłość jest w naszych rękach.

Po końcowych słowach Edwarda Gierka: „Ogłaszam, że VII Zjazd PZPR zakończył swoje obrady” — wszyscy wstali z miejsc, rozpoczynając długotrwałą manifestację na cześć partii, jej programu, Edwarda Gierka.

Schodzącemu z trybuny I sekretarzowi KC PZPR bukiety czerwonych goździków i róż wręczyli: Jerzy Nawrocki — rektor Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Cecylia Kwaśniewska-Rokocińska — kierownik kliniki chemioterapii w Instytucie Onkologii w Gliwicach, Henryk Kamiński — cieśla górniczy z kopalni „Milowice-Czeladź” w Sosnowcu, Roman Rurański — ślusarz walcowni w Hucie „Batory” w Chorzowie.

Raz jeszcze — serdeczne słowa, gratulacje, uściski rąk.

Zerwały się okrzyki „Niech żyje partia — przewodnia siła narodu”, „Niech żyje Edward Gierk”.

Wszyscy zebrani wstali, odśpiewali Międzynarodówkę.

VII Zjazd PZPR — zakończył się (PAP)

Zagraniczne delegacje na VII Zjazd PZPR opuszczają Warszawę

Po zakończeniu obrad VII Zjazdu PZPR i spotkaniu z członkami najwyższego kierownictwa naszej partii goście zagraniczni, uczestniczący w obradach zjazdowych opuszczają Warszawę, udając się w drogę powrotną do swych krajów. Byli wśród nich członkowie delegacji bratnich partii z krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, przed stawiciele ruchów narodowo-wyzwoleńczych i postępowych ugrupowań, które wspólnie z siłami socjalizmu tworzą front antyimperialistyczny, obserwatorzy szeregu partii socjalistycznych, których obecność potwierdzała zacieśnianie się kontaktów między komunistami a socjalistami w walce o pokój i postęp.

Odjeżdżający goście zagraniczni VII Zjazdu mieli możli-

wość zapoznania się z dorobkiem Polski Ludowej nie tylko w toku jego obrad, ale również bezpośrednio podczas wizyt w zakładach pracy, złożonych w różnych regionach kraju. Naocznie mogli przekonać się o skutkach „polskiego przyspieszenia” bezpośrednio przy warstwach produkcyjnych. Dla polskich załóg była to szczególna okazja do poznania problemów, jakimi żyją partie komunistyczne i robotnicze w innych krajach. (PAP)

Powrót delegatów

Delegaci na VII Zjazd opuścili już Warszawę, powracając do swoich miast i wsi.

Odprowadzali ich przedstawiciele stołecznych fabryk, weterani ruchu robotniczego, młodzież.

Na warszawskich dworcach kolejowych społeczeństwo żegnało delegatów kwiatami i serdecznym zawołaniem „odwiedzajcie stolicę”. (PAP)

Światowe echa

Podczas gdy prasa zamieszcza nadal relacje z obrad VII Zjazdu PZPR, komentarze i korespondencje poświęcone temu doniosłemu wydarzeniu, rozgłosnie radiowe i stacje telewizyjne, a także agencje światowe poinformowały o zakończeniu Zjazdu, o wyborach nowych władz o ponownym wyborze Edwarda Gierka na I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR oraz ukonstytuowaniu Biura Politycznego i Sekretariatu KC.

A oto relacje o światowych echach obrad VII Zjazdu:

MOSKWA. VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — pisze na wstępie swej kolejnej relacji z Warszawy piątkowa „Prawda” — jest wydarzeniem o ogromnym znaczeniu międzynarodowym. Delegaci i zagraniczni goście Zjazdu poświęcają wiele uwagi — stwierdza dziennik — węzłowym problemom, którymi żyje światowa społeczność — spawom wzmożeniu walki o pokój i bezpieczeństwo narodów, o rozwój procesu rewolucyjnego, o postęp społeczny. Dziennik cytuje też fragment referatu programowego Biura Politycznego, wygłoszonego przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, charakteryzujący braterskie stosunki Polski ze Związkiem Radzieckim i ich fundamentalne znaczenie dla naszego państwa.

BERLIN. Prasa NRD poświęca nadal bardzo wiele uwagi obradom VII Zjazdu PZPR. W piątek na czołowych miejscach zamieszcza obszernie sprawozdania z dyskusji na Zjeździe oraz informacje o powrocie do Berlina delegacji KC SED z I sekretarzem KC — Erichem Honeckerem.

HAWANA. VII Zjazd PZPR jest nadal z uwagą śledzony przez prasę, radio i tv Kuby. Wieczorna prasa śródowa i czwartkowe wydanie „Granmy” w relacjach ze Zjazdu skoncentrowały się na przemówieniu premiera P. Jaroszewicza oraz na wystąpieniach szefów delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych. (PAP)

Spotkanie E. Gierka z J. Cedenbalem

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk spotkał się wczoraj z I sekretarzem KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — Jumdżagimem Cedenbalem, który przewodniczył delegacji MPL-R na VII Zjazd PZPR.

Przedmiotem przyjacielskiej rozmowy były zagadnienia po myślnie rozwijającej się współpracy między obu partiami oraz między Polską i Mongolią. PAP

Kraj w ostatnim dniu Zjazdu

Pełną aprobatę wniosków obrad zjazdowych ze strony załóg robotniczych — potwierdza ją wyniki osiągnięte w poszczególnych zakładach produkcyjnych.

Uczestnicy wart zjazdowych w zakładach w Opocznie w woj. piotrkowskim w ciągu czterech dni Zjazdu dostarczyli na rynek dodatkowe ilości tkanin, płytek ceramicznych i wyrobów ogólnobudowlanych wartości 135 000 zł.

Załoga sanockiego „Autosanu” dostarczyła 250 autobusów miejskich, przeznaczonych dla nowych miast wojewódzkich.

Budowniczowie największej inwestycji polskiej metalurgii — Huty „Katowice” w ciągu pięciu zjazdowych dni montowali konstrukcje, maszyny i urządzenia wartości 30 mln złotych. Utrzymanie takiego tempa oznacza, że z huty na pewno za rok popłyną pierwsze tony surowki.

Dokerzy Portu Gdynińskiego pełniący warty zjazdowe na wszystkich zmianach z nadwyżką wykonali zadania dobowe przeładunku drobnicy, eksportując w czwartek ponad 20 000 ton.

W ostatnim dniu Zjazdu o wykonaniu zadań pięcioletki zameldowała załoga wrocławskiej „Celulozy”. W piątek — w czasie wart produkcyjnych wykonano około 140 ton celulozy i 150 ton papieru. (PAP)

i maszyn, efektywnego gospodarowania zasobami surowców i materiałów. Chodzi zwłaszcza o pełne wykorzystanie rezultatów ogromnego wysiłku; jakiego dokonaliśmy w 5-leciu 1971—1975, o podniesienie społecznej wydajności pracy do poziomu, jakiego wymaga i na jaki pozwala osiągnięty już stopień rozwoju sił wytwórczych”.

Blisko 1500 głosów na Zjeździe, to tyleż razy „tak” dla polityki partii, to 1500 razy „tak” dla strategii łączącej wzrost gospodarczy z walką o wzrost dobrobytu narodu. To pełna aprobatę dla wewnętrznej i zagranicznej polityki, której fundamentem była, jest i będzie sojusz i braterska współpraca z partią Lenina i jego ojczyzną.

Tę jedyną wolę pomnażania czynem naszego wspólnego dorobku, za dokumentował w dniach Zjazdu cały naród. Potwierdzeniem takiego stanowiska wobec programu partii były liczne zobowiązania produkcyjne, dobra praca, listy i depesze nadane na adres Zjazdu.

Dziękując za dobre słowa, za wyrażone czynem poparcie dla polityki partii i uchwał Zjazdu, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk przypomniał, iż „terazniejszość i przyszłość jest w naszych rękach”.

Od nas samych, od naszej pracy — zależy to czym będzie Polska lat osiemdziesiątych, jak będzie się w niej żyło nam wszystkim. JULIUSZ SOLECKI

Wczoraj w Sali Kongresowej

Optymalnie wykorzystać czas

wiodły wielokrotnie, że pragną podejmować trudne i ambitne zadania, że potrafią je skutecznie realizować. Program na przyszłe 5-lecie, podobnie jak dotychczasowy, jest otwarty na nowe potrzeby i możliwości rozwojowe. Jesteśmy przekonani, że wszyscy ludzie pracy swoją aktywnością i inicjatywą, swoją dobrą pracą zapiszą w nim nowe karty, wzbogacą go o nowe wartości, powiększą jego zasięg w procesie realizacji”.

Podjęliśmy jego realizację bogatsi o doświadczenia mijającego 5-lecia, o sumę wniosków i nowych inicjatyw, zgłoszonych zarówno na samym Zjeździe, jak też w toku wielkiej, ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej debaty, która go poprzedziła.

Była to doskonała lekcja patriotyzmu połączona z gospodarskim myśleniem, marksistowsko-leninowskim pryncypialności w zasadach i szerokiego otwarcia na wszystko co nowe, co może przyspieszyć do przyspieszenia tempa naszego rozwoju gospodarczego i społecznego, a jednocześnie podnieść jakość naszej pracy i życia. Mówiono o propozycjach

konkretnych usprawnień w systemie funkcjonowania państwa, lepszej organizacji pracy wielkich organizacji gospodarczych, wskazywano na drogi i sposoby lepszego wykorzystania ziemi, udoskonalenia transmisji między nauką i życiem, podkreślano, iż nadal istnieją rezerwy, których wykorzystanie i rozsądne zagospodarowanie może przynieść — bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych — poważne efekty ekonomiczne. Setki i tysiące podobnych inicjatyw przyniosła dyskusja zjazdowa. Naczelnym problemem będzie teraz ich realizacja, umiejętność stopienia inicjatyw oddolnej z zadaniami planu, stopień wykorzystania wszystkich twórczych wniosków stanowić będzie prawdziwy test pracy każdej organizacji partyjnej, każdego ognia administracji państwowej i gospodarczej.

Chodzi o to, aby — co wielokrotnie podkreślano z trybuny zjazdowej — jak najlepiej wykorzystać każdy dzień i każdą godzinę.

Mijające 5-lecie udowodniło bowiem, iż czas stał się dziś kategorią ekonomiczną, tym, czym powinniśmy gospodarować równie rocznie i efek-

tywnie, jak surowcami czy energią, potencjałem przemysłowym czy kwalifikacjami ludzi.

Trzeba uczynić wszystko co w naszej mocy, aby czas ten najlepiej służył, abyśmy mogli powiedzieć sobie, iż dobrze wykorzystaliśmy wielką szansę polskiego przyspieszenia.

Mamy po temu — mówiono z trybuny zjazdowej — wszelkie warunki. Mamy siłę jak nigdy i jak nigdy zespoloną partię. Stworzyliśmy klimat powszechnego zaufania.

Mamy wyraźnie zarysowany program działania, a pogłębiająca się z miesiąca na miesiąc i z roku na rok współpraca i współdziałanie z całą wspólnotą państw socjalistycznych daje nam poczucie stabilizacji, gwarantuje realność naszych zamierzeń gospodarczych i społecznych.

O co musimy zadbać szczególnie?

Odpowiedź w tej kwestii była jedyną i jednoznaczną: o wyższą wydajność i wyższą jakość pracy. „Wyższa jakość pracy” — mówił Edward Gierk na Zjeździe — winna stać się synonimem sprawnej organizacji, racjonalnego wykorzystania czasu pracy ludzi

Byłem ostatnio na bardzo przyjemnej uroczystości. Dyrekcja, organizacja partyjna, rada zarządkowa zegnały dwóch swoich kolegów przechodzących na emeryturę. Zastępcę dyrektora, człowieka o wojennym życiorysie, wyróżnionym kilkoma odznaczeniami wojowymi, oraz woźną, która korzystając z przywileju wcześniejszego przejścia na emeryturę odchodziła po kilkunastu latach pracy na „etat” babci do własnej córki. Były kwiaty, była lampka, były życzenia na dalszą drogę, były zaproszenia do odwiedzania „swojej budy”, było „sto lat”.

Były też łzy wzruszenia. Ale były też i przemówienia.

W całym klimacie nie od czuwało się roztrząsień. Woźna została potraktowana i uhonorowana na równi z zastępcą dyrektora. Lecz po szczerzej mowie, w tym celu, którzy wznosili toasty, miesiły się borykali z terminologią. Zastępcę dyrektora, byłego żołnierza, zwali krótko: nasz kolega woźnik. Woźną nazywano to emerytką, to babcią, to naszą kochaną panią...ską, to znów przedstawicielką „pokolenia złotej jesieni”.

Ten fakt nieco mnie zastanowił i długo nie dawał mi spokoju. Ale przecież w naszym języku publicznym

też daje się zauważyć brak precyzji w nazywaniu emerytów. Oficjalnie, w tym także w języku prawniczym, powiada się: emeryci, zaśilki emerytalne, podwyżki emerytur. Lecz zwracanie się do starszego człowieka zwłaszcza w atmosferze tak ciepłej jak opisywana, emerytka brzmi jakoś źle, zimno. Toteż ludzie w takich wypadkach szukają ratunku w poetyce, w liryce.

Nie zawsze na linii

Emeryci czy weterani

Jakże lirycznie brzmi „dom spokojnej starości”, albo „wieś złotej jesieni”. Nie razi ucha.

Nie wiem, z czego wynikają te kłopoty z językiem. Z tradycji — prawdopodobnie. Ludzi z życiorysami wojennymi tradycyjnie zwieśie weteranami, co właśnie brzmi niesłychanie podniosłe dumnie i zaszczytnie. Tak kaže tradycja, a my tradycję szanujemy. Zaś dla ludzi spracowanych rąk ciągle poszukujemy synonimu. I jak do tej pory — wynalazcy brak.

Jakże lirycznie brzmi „dom spokojnej starości” albo „wieki złotej jesieni”. Nie raz ucha.

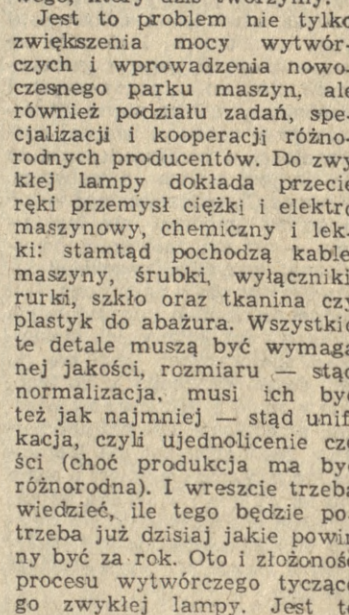
Nie wiem, z czego wynikają te kłopoty z językiem. Z tradycji — prawdopodobnie. Ludzi z życiorysami wojennymi tradycyjnie zwiększamy, co właśnie brzmi niestylizowanie podniosłe dumnie i szlachetnie. Tak każda tradycja, a my tradycję szanujemy. Zaś dla ludzi spracowanych ręk cenniejsze poszukujemy symonimu. I jak do tej pory — wynalazcy brak.

nak zaanonsonowano ich jako weteranów walki i pracy. Między jednymi a drugimi nie ma żadnych różnic, są jakby jednym pojęciem.

Szalenie gorąco polecam ten wzór.

Nasi polscy emeryci, którym tak trudno trafić na imię, są przecież ludźmi w pełni zasługującymi na dumny tytuł weterana pracy. Ich młodość przypadała na lata nędzy i poniewierki między kuchniami biedoty czasów przedwojennych, dojrzała młodość na lata okupacji, a życie dorosłe na

TOMASZ JERKO



G Ł O S — 13/14 XII 1975

Kobiety w żołnierskim szynelu

Nigdy udział kobiet w walce o wyzwolenie i wolność narodu polskiego nie był tak powszechny, jak w latach II wojny światowej. Kobiety brały udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r., uczestniczyły we wszystkich formach ruchu oporu przeciwko okupantowi, walczyły w szeregach ludowego Wojska Polskiego i armii na Zachodzie. Podejmowały i dzielnie znosiły trudny wojenny i partyzancki nie szczędziły sił, ofiary krwi i życia. Ich ofiarność i poświęcenie w obronie ojczyzny są przykładem patriotyzmu, ludzkiej godności i „męskiego hartu”, gorącego umiłowania wolności i niepodległości swojego kraju. Rok bieżący jest Miedzy narodowym Rokiem Kobiet. Warto więc przypomnieć o udziale naszych kobiet w walce o wolność ojczyzny.

Na śmierć i życie — razem

Szczególny rozdział historii wojny wyzwolenia narodu polskiego stanowi służba kobiet w szeregach wojsk regularnych, gdzie choć słabsze fizycznie na równi z mężczyznami wykonywały trudne zadania bojowe lub uczestniczyły w zabezpieczeniu walk. Najwięcej kobiet służyło i walczyło w szeregach ludowego Wojska Polskiego. Służba tych kobiet była szczególnie odpowiedzialna i trudna. W odróżnieniu od pomocniczej służby kobiet w armiach zachodnich, kobiety — żołnierze ludowego Wojska Polskiego na równi z mężczyznami i na tych samych zasadach musiały wykonywać trudne żołnierskie obowiązki.

Tuż przed zakończeniem II wojny światowej ogółem w ludowym Wojsku Polskim na różnych stanowiskach było około 10 000 kobiet. Walczyły z bronią w ręku, były łączniczkami, sanitariuszkami. Niosły pomoc, słowa otuchy. Gestem, spojrzeniem przypominały dom, matkę, kogoś bliskiego — pomagały rannym, koili bół.

Każda armia ma swoją historię, w której niebagatelne miejsce zajmuje praca ludzi w bieli — sztabu lekarzy, sanitariuszek, sióstr. Taką historię ma również służba zdrowia 2 Armii WP. Wśród wielu innych pracowała w niej przed laty sanitariuszka — Weronika Wołewoda. Oto jej opowieść o tamtych dniach:

Opowieść Weroniki W.

— Miałam 16 lat. Chodziłam do gimnazjum w rodzinnym Czortkowie, na Podolu. Byłam najmłodszą z rodzeństwa. Rodzice pokładali we mnie duże nadzieje. W roku 1941 do miasta zaczęli wkroczyć Niemcy. Ojciec zaczął chorować, na mnie spoczął obowiązek utrzymywania domu. Całą wojnę pracowałam jako robotnica.

Nadszedł rok 1944 i pierwszy dzień wolności. Do 1 Armii zgłaszali się pierwsi ochotnicy, byłam wśród nich i ja. W Żytomierzu — polskie zgrupowanie. Wśród ochotników było wiele dziewcząt. Część z nas wysłano do Korostyszewa, do 4-go zapasowego pułku piechoty 1 Armii. Tam po krótkim przeszkoleniu łącznościowym obsłużywałyśmy centrale telefoniczną. Otrzymałyśmy mundur.

Wkrótce z pułkiem przeniesliśmy się do Białegostoku, a stamtąd do Lublina. Na wieść o organizowaniu kursu dla sanitariuszek, zgłosiłam się jako jedna z pierwszych. Przez 6 tygodni „połknęliśmy” masę teorii, potem była praktyka w cywilnym szpitalu Bobolanów.

Na wojnie człowiek żyje ileś tam razy szybciej. Natychmiast po praktyce otrzymałam przydział do wojskowego szpitala, do Siedlec. Jego oficjalna nazwa brzmiała: „Szpital Lekko Rannych Nr. 28 2 Armii WP”. Już pierwszej nocy miałam dyżur.

Operacje, opatrunki, podawałam leki. Sypiałam po 4 godziny na dobę. Długie nocne dyżury, sam na sam z cierpieniem, jękami, śmiercią. Trzeba było pocieszać, uśmiechać się choćby przez łzy, mówić, że wszystko będzie dobrze, że lekarze są dobrej myśli, chociaż czasem było inaczej. Czas miał niepostrzeżenie szybko. Tak bardzo przywykłam do pracy w szpitalu, że nie wyobrażałam sobie żadnej innej. Zbliżała się powoli wiosna.

Długa, ostatnia noc

Gdy zapadła decyzja dowódców Armii o terminie operacji zaczepnej — w służbie zdrowia zaczęły się gorączkowe prace nad planem, leczniczo-ewakuacyjnym. Większość szpitali, w tym i nasz, zgrupowano w Ruszowie, miejscowości położonej o kilka kilometrów od Nysy Łużyckiej. „Mój szpital rozlokowano w kilku budynkach w centrum miasta. Oprócz tego rozbito ponad 10 namiotów. Już od połowy kwietnia przywożono dziennie setki rannych. Z tamtego okresu pamiętam tylko setki chorych, wielogodzinne operacje i znów bezsenne noce. Nasz szpital udzielał tzw. pierwszej pomocy. Potem cięższych rannych odsyłano na tyły, z dala od frontu. Pamiętam noc z 8 na 9 maja 1945 r. Wiadomości z frontu, gdzie 2 Armia dowodził gen. Świerczewski, były bardzo różne.

Wkrótce nasz szpital przeniesiono do Poznania, potem pracowałam jeszcze w Stargardzie, Koszalinie i Szczecinie. Po demobilizacji osiedliłam się wraz z matką w Sulechowie, w Zielonogórskim. Tam pracowa-

łam w Zarządzie Miejskim (w miasteczku nie było szpitala). Skończyłam szkołę ogólnokształcącą i średnią szkołę biblioteczną. Od ponad 20 lat mieszkam w Warszawie, mam dwóch dorastających synów. Utrzymuję kontakty z dawnymi kolegami. Na tych „babskich spotkaniach” często wspominamy stare dzieje. Dla naszych dzieci to już naprawdę tylko historia.

Opowieść Leokadii G.

Po agresji hitlerowskiej na Związek Radziecki zgłosiłam się do wojska, skierowano mnie — wspomina p. Glińska — do 124 radzieckiego pułku piechoty. Zostałam sanitariuszką. Nasz pułk znalazł się w ogniu najbardziej zaciętych walk z hitlerowcami — pod Stalingradem. My, sanitariuszki, wielokrotnie pod ogniem kul spieszyszyśmy z pomocą rannym żołnierzom radzieckim, do konając na polu bitwy przewożąc ich opatrunkami i pomagając w ewakuacji punktów lekarskich. Wielokrotnie walczyłam o uratowanie rannych rozgrywała się na pierwszej linii frontu. Właśnie podczas jednej z „wypraw” na pierwszą linię okopów po ciężko rannego, zostałam poważnie ranna. Jednocześnie przypłaciłam się tyfem i szkorbutem. Po intensywnej kuracji w szpitalu wojskowym ponownie znalazłam się pod Stalingradem. Zdażyłam na niezwykle ważny i historyczny moment — kapitulację armii feldmarszałka von Paulusa. Jako jedna z nielicznych byłam świadkiem tej chwili.

W niedługim czasie zostałam ponownie ranna. Tym razem pobyt w szpitalu trwał o wiele dłużej — dały o sobie znać poprzednie rany. Po wyjściu ze szpitala i przeszkoleniu skierowano mnie w charakterze telegrafistki do II Armii Lotniczej. W jej szeregach znalazłam się na ziemi polskiej. Swoją służbę zakończyłam w Ostrołęce, a po zakończeniu wojny rozpoczęłam pracę jako nauczycielka.

Z kronikarskiego obowiązku dodajmy, że st. sierż. Leokadia Glińska za zasługi na polu bitwy została odznaczona medalem „Za Stalingrad”. Za obronę Sewastopola” oraz Orderem Wojny Ojczyźnianej. Dziś p. Leokadia pełni funkcję st. radcy w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Działa także aktywnie w miejscowym koło ZBoWiD. Jest członkiem Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Młodzieżowej.

ANTONI SZYBIS

„Wpisuję te słowa: niech żyje Święciechowa!”

Lech Konopiński — z kroniki Gminnego Ośrodka Kultury.

Ta dedykacja najlepiej oddaje chyba swoisty klimat zafascynowania, jakiemu ulega każdy, kto nawiedza te strony. Także znany satyryk poznański Lech Konopiński podczas swego tamtejszego wieczoru autorskiego.

A było wtedy i jest o czym mówić. Święciechowanie stwarza takie wartości kulturalne, że może im tego pozazdrościć niejedno duże miasto. W miejscowości tej mieszka zaledwie 1800 osób, lecz wpływa ona w istotny sposób na życie nie tylko gospodarce, lecz i społeczno-kulturalne gminy, liczącej ogółem ponad 8500 mieszkańców.

NAJPIERW MUSI BYĆ BAZA...

powiada naczelnik gminy — Stefan Bendsdorff. Wrócił co dopiero z sanatorium. Teraz z właściwą sobie energią zabiera się do pracy. A tu z miejsca kłopoty i to w samym Urzędzie Gminy:

— Aż trzy pracownice poszły na urlop macierzyński — wyrzeka — właśnie sprawami kultury nie ma się kto zająć.

Pocieszam naczelnika: ostatecznie w Święciechowie przybyło trzech nowych obywateli, a ich matki prędzej czy później wrócą do pracy w Urzędzie. Nie jest przekonany, jednak z pracownice zamierza korzystać z urlopu bezpłatnego na wychowanie dziecka. Naczelnik docenia — a jakże — dobrodziejstwa ustawowe dla kobiet, lecz w dalszym ciągu nie wie, jak zalać trudności kadrowe. Wychodzi na to, że sam powinien przejąć dodatkowe obowiązki. Chyba, że społecznicy pomogą.

WŚRÓD KSIĄŻEK I LUDZI

A jest o co zabiegać. Powinien działać — zbudowany częściowo w czynach społecznych — otwarty w lipcu Gminny Ośrodek Kultury, mieszcząca Gminną Bibliotekę Publiczną i czytelnice dziecięce oraz Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej.

— Żeby wszyscy tacy byli jak Marta Konieczna, to bym się o nic nie martwił — powiada naczelnik. — To złoto nie człowiek! Czwierć wieku przepracowała w Święciechowie jako bibliotekarka. Teraz jest już na emeryturze, lecz pomaga nadal w czytelnicy dziecięcej. To ona stworzyła gminną bibliotekę.

Przybiega nieco zdyszana pani Marta. Ostatnio coś nieśmiało, aby zaprezentować święciechowski dorobek w zakresie czytelnictwa. Za długoletnie przodownictwo w upowszechnianiu książek, zwłaszcza popularno-naukowych, za działalność społeczną otrzymała sporo odznak honorowych, dyplomów i Srebrny Krzyż Zasługi. Dowiaduje się o tym od naczelnika, bo pani Marta jest aż do przesady skromna. Cieszy się jedynie, gdy przybywa nowych książek, martwi zaś



Centrum handlowe GS w Święciechowej. Fot. — T. Filtner

W Święciechowej nie święci kulturę tworzą

ogromnie, kiedy nie może wypożyczyć poszukiwanych przez młodzież skryptów i podręczników.

Gminna Biblioteka Publiczna ma trzy filie, dwie z nich w Niechłodzie i Zaborowie otrzymały ostatnio nowe pomieszczenia. W innych wsiach (gmina liczy ich 13), istnieje 9 punktów bibliotecznych. Za tem w każdej wsi można bez trudności wypożyczyć interesującą książkę, spotkać się z pisarzami i ciekawymi ludźmi innych zawodów.

Corocznie obchodzi się Dni Książki Społeczno-Politycznej, Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, Miesiące Książki Rolniczej, Dekadę Pisarzy Środowiska Poznańskiego oraz Dni Książki Technicznej. Organizowano konkursy czytelników „Złoty Kłós”. Jak popularyzuje książkę radziecką?

KTO OBUZDI „CECYLIĘ”?

Oceniając Święciechowę w ubiegłorocznym konkursie „Gmina Mistrz Gospodarności”, brano pod uwagę przyznawaniu nagród centralnym (500 000 zł) m. in. działalność kulturalną i najlepiej spośród gmin w kraju zorganizowane usługi dla ludności.

Pod względem liczby placówek kulturalno-oświatowych Święciechowa przodowała nie tylko w dawnym powiecie leszczyńskim, lecz chyba i obecnie w województwie: 5 Klubów Rolnika w gminie, klub „Ruch” w Zaborowie, 5 świetlic wiejskich, 4 ogniska kultury w szkołach podstawowych, stałe kino. W gminie są dwa chóry amatorskie: w Święciechowej — „Cecylia” i drugi w Zaborowie.

— Oba śpią teraz — martwi się spotkany w Święciechowej sołtys Ignacy Masztelarz, który od lat należy do chóru. — Dyrygenta nie mamy. Stara się o niego nasza prezesa Irene Pazołowa, lecz na razie bez rezultatu. Z pieniędzmi kruch. Ze składek członkowskich nie starczy na opłacenie dyrygenta.

Naczelnik nie słyszy tych narzek, lecz chyba zna sytuację. Pewnie będzie musiał znów pomyśleć, skąd wytrasować te pieniądze. Spiewacy za mierząją udać się też do zarządu miejscowej GS, która patronuje wszelakim poczynaniom w gminie, bo to najważniejszy — obok Zakładu Wileńskiego w Przybyszewie, palarni i paczkarni kawy — zakład pracy. Nagrodzone w konkursie „Gmina Mistrz Gospodarności” usługi dla ludności to więc także dzieło GS: ośrodek „Nowoczesnej Gospodyni”, wypożyczalnia artykułów gospodarstwa domowego w Święciechowej i Długich Nowych, punkty usługowe (krawiecki, dziewiarski, fryzjerski, czyszczalnia garderoby, stolarzski, ślusarski, mechaniczny i elektryczny). Jeśli jeszcze do tego dodać usługi produkcyjne, jak całkowity odbiór trzody chlewnej z zagrod chłopskich (zboża — w 80 procen-

tach, dowóz węgla — w 60 procentach) — to będziemy mieli z grubsza obraz aktywizującej roli GS. Więc może i w kulturze?...

NAPRZECIW 700-LECIU

Święciechowa za dwa lata obchodzić będzie 700-lecie istnienia. Przybierze odświętą szatę; nowe elewacje i chodniki, ulepszone ulice, oświetlenie. Wodociąg (rozpoczęto właśnie drugi etap prac), nowe osiedla XX i XXX-lecia, przebudowa nawierzchni rynku — to kolejne zadania. Na zamierzoną budowę ośrodka zdrowia przeznaczają się m. in. przyznana w konkursie nagroda pół miliona złotych. Ośrodek ma kosztować 7 mln zł, jest przewidziany w planach na lata 1978—90. Po 1977 roku rozpocznie się prace nad kanalizacją Święciechowej.

Siedzibie gminy nie ustępują w inicjatywach inne wsie. Niektóre z nich, jak np. Długie Nowe, mają zbudować wodociąg w czynach społecznych. W Długich Starych przeprowadza się drugi etap prac wodociągowych, wykonuje się je również w Krzycku Małym. W planach do 1990 r. przewidziane są wodociągi dla Piotrowic, Niechłodu-Zbierzewa (razem z gm. Włoszakowice, Gołanice. W tej miejscowości powstanie w roku przyszłym w czynach społecznych remiza-swiecila. Znajdą się w niej m. in. miejsca noclegowe dla turystów.

Osiągnięcia gminy Święciechowa są duże. Plany jeszcze bardziej obiecujące. Jak zostaną zrealizowane, zobaczymy już w części podczas obchodów 700-lecia. Wtedy będzie niewątpliwie niejedną okazją, aby zaintonować przytoczone na wstępie życzenia.

MARIA POLCYNOWA

Nowa książka Czesława Chruszczewskiego „Fenomen Kosmosu”, napisana według klasycznych reguł literatury fantastyczno-naukowej (science-fiction), jest lekturą lekką, przyjemną i wzbudającą optymizm. Lekkość przydaje jej przede wszystkim gładki, potoczny język, gładka, przejrzysta fabuła. A czyta się „Fenomena Kosmosu” przyjemnie, bowiem bawi on znaczną liczbą — aczkolwiek nie nadmiernie — przygód kosmicznych, jakie przydarzyły się ekspedycji mieszkańców Ziemi do innego układu planetarnego, niemal poza granice naszej galaktyki. Wyprawę przedsięwzięto w kilkaset lat po nas (w literaturze wszystkie jest dozwolone). Uczestniczyły w niej dwa tysiące gigantycznych gwiazdołotów, wiozących kilkadziesiąt tysięcy ludzi, czyli całą armię. Mimo tych tłumów, Chruszczewski ustrzegł się kosmicznej epopei, opisując losy jedynie kilku bohaterów, pełniących główne role w wyprawie.

Kosmos, który pokazał Chruszczewski w swej książce, nie przeraża, nie zaskakuje niespodzian-

KSIAZKA W KOSMOSIE JAK W DOMU

kami, nie nastęca też żadnych większych problemów bohaterom wyprawy. Jest to Kosmos miły, łatwy, zrozumiały, który nie tylko nie uświadamia czytelnikowi jego samotności i obcości we wszechświecie, jego ograniczonych możliwościach poznawczych i technicznych, lecz nawet utwierdza go w poczuciu własnej doskonałości, w przekonaniu, że to on jest królem przestworzy. Kosmos Chruszczewskiego — po wiedzmy „mądrze” ale lapidarnie — ma strukturę antropomorficzną: wszystko, cokolwiek ludzie w Kosmosie napotyka, jest podobne do nich i do świata ich techniki, ich kultury, ich stosunków społecznych; jeśli nie do ich świata obecnego to do tego, który znają z dokumentów własnej przeszłości. Ow antropomorfizm znamienity był dla literatury fantastyczno-naukowej u samego jej zarania i w świetle współczesnej wiedzy wydaje się daleko mniej prawdopodobny niż hipoteza obcości pozaziemskich światów.

Mieszkańcy planet krążących wokół innych gwiazd — ci, których opisuje Chruszczewski, są podobni do ludzi nawet fizycznie, a ich społeczeństwa żywo przypominają na przykład jakieś ziemskie społeczności Inków czy Egipcjan z okresu niewolnictwa, bądź też jakieś samowielbiące się, szowinistyczne, karykaturalne organizacje, powiedzmy, faszystowskie.

W zetknięciu z pozaziemskimi cywilizacjami ludzie uświadamiają sobie własną szlachetność, do broć, potęgę techniczną, olbrzymi postęp, którego dokonali, czyli, ogólnie biorąc, przekonują się o własnej doskonałości. Są właśnie „Fenomenem Kosmosu”. Rozumnymi — jak ich nazywa Chruszczewski. Wraz z rozumem przybywa im dobroci; przy czym jest to zjawisko, by tak powiedzieć, ogólnokosmiczne: im kto w Kosmosie głupszy, tym bardziej skłonny do złego. Takimi cechami jak skromnością, poczuciem humoru, autoironią, uczuciem włością, a głównie umiejętnością

współzycia społecznego ludzie imponują nawet Rozumniejszym — istotom od człowieka pod pewnymi względami bardziej zaawansowanym w rozwoju, które mają nawet zamiar załudnić Kosmos sobowótami Ziemi jako istotami szczególnie sympatycznymi. Zadanie to jednak przekroczyło ich możliwości, bowiem człowiek okazał się niepowtarzalny.

Realny, dzisiejszy człowiek nie jest jeszcze tak znakomity, jak człowiek z „Fenomena Kosmosu”. Trudno powiedzieć, czy będzie taki za lat kilkaset. Osobiście wolę literaturę fantastyczno-naukową, która ukazuje człowieka jego naturą teraźniejszą, prawdziwą.

MARCIN BAJEROWICZ

Czesław Chruszczewski — „Fenomen Kosmosu”. Wydawnictwo Poznańskie, 1975. Obwolutę projektował Józef Petruk. Str. 318, cena 35 zł.

Zamek szczeciński prawie odbudowany

Odbudowa szczecińskiego Zamku Książąt Pomorskich — jednego z najcenniejszych pomników późnogotyckiej i renesansowej architektury w Polsce — jest na ukończeniu. W zasadzie cały obiekt, który zniszczonej został podczas wojny, jest już gotowy w stanie surowym.

Zakończono ostatnio prace przy odbudowie skrzydła zachodniego, które przeznaczono na zaplecze szczecińskich teatrów dramatycznych. Poważnie zaangażowane są także prace przy rekonstrukcji skrzydła południowego, w którym będzie miał swą siedzibę Państwowy Teatr Muzyczny w Szczecinie. Przewiduje się, iż jego przeprowadzka nastąpi wiosną roku 1976. Oznacza to, że będzie całkowite zakończenie odbudowy tego pięknego obiektu. (PAP)

Kanał Wołga — Wisła

Korespondencja
z ZSRR

Koło 50 milionów ton ra-
dzieckiej ropy naftowej
otrzymała w latach
1971 — 75 Polska za pośred-
nictwem rurociągu „Przy-
jaźni”, który określić można
mianem kanału Wołga — Wi-
sła. Dostawy ropy ze Związ-
ku Radzieckiego do Polski bę-
dą w przyszłości wzrastać, o-
czym świadczą choćby fakt,
że podpisany na 1976 r. kon-
trakt między radzieckim „So-
juznieteksportem” a polską
centralą handlu zagranicznego
„Ciech” przewyższa wszy-
stkie poprzednie i sięga 11,7
milion ton ropy naftowej.

— Czy jesteście przygotowani
do wykonania tego podwyż-
szonego zadania? — To pyta-
nie skierowałem do Pawła
Bielaninowa, kierownika za-
rządu magistralnych rurocią-
gów „Przyjaźni”, mającego
siedzibę przy placu Mici-
ewicza we Lwowie.

— Jesteśmy — powiedział
na to całkowicie przygotowani.
Niedawno wizytowałem trasę
rurociągu, biegnącego w kie-
runku Polski i przekonałem
się, że wszystkie agregaty dzia-
lają niezawodnie.

— Pierwsza ropa popłynęła
rurociągiem „Przyjaźni” w kie-
runku Polski 12 lat temu. Mo-
je przypominie, jak to było
eraż powiecie, jakie korzyści
daje obu partnerom naftowy
kanał Wołga — Wisła?

— Napędzanie północnego
odcinka „Przyjaźni” — którym
radziecka ropa płynie obecnie
do Polski, a stamtąd do NRD
— rozpoczęło się w sierpniu
1963 r., a w przededniu 46
rocznicy Wielkiego Paździer-
nika pierwsze tony wołżań-
skiego „brunatnego złota” do-
tarły do Płocka. Dotychczas
przeprzeziliśmy już rurocią-
giem do Polski i NRD około
120 milionów ton ropy. Na
dostarczenie tej ogromnej
masy transportem kolejowym
potrzebny byłby zestaw cyste-
rn długości... ponad 45 ty-
sięcy kilometrów. Można so-
bie wyobrazić, jaki to wiel-
ki tabor kolejowy, ile setek
lokomotyw i tysięcy ludzi ob-
sługi. Specjaliści obliczyli, że
transport ropy rurociągiem
„Przyjaźni” jest 4-krotnie tań-
szy w porównaniu z transpor-
tem kolejowym.

Trzytysięczna załoga „Przy-
jaźni” jest dumna z tego, że
przy jej udziale płocki kombi-
nat w 80 proc. zaspokaja po-
trzeby bratniej Polski na pro-
dukty petrochemiczne.

Współpracujemy z polskimi
kolegami ściśle według dobo-
wego harmonogramu, który
przewiduje ostry reżim ilości

wy i jakościowy. Na punkcie,
który jest pierwszym zagra-
nicznym ogniwem przyjmowa-
nia radzieckiej ropy, poddawa-
na jest ona dokładnym bada-
niom chemicznym. Polscy i
radzieccy specjaliści przepro-
wadzają szczegółową analizę
składu chemicznego ropy,

sprawdzają zawartość w niej
soli, siarki, parafiny i in-
nych domieszek. Dopiero po
stwierdzeniu, że jakość ropy
jest zgodna z ustaleniami, o-
trzymuje ona „zezwoleń-
cie na przekroczenie granicy”. W ci-
gu 12 lat istnienia „Przyjaź-
ni” nie było żadnej poważnej
szkody reklamacyjnej.

Moc „Przyjaźni” zwiększa
się. Dwa jej rurociągi dzień
i noc przetwarzają miliony ton
ropy. A na trasie ich przebie-
gu nie ustają roboty budow-
lane. Wznosi się nowe prze-

pompownie, buduje przedsię-
biorstwa remontowe i zakła-
dy przetwórstwa ropy. Nie-
dawno przekazano do eksploa-
tacji zautomatyzowany sy-
stem sterowania rurociągiem.
Obecnie procesy przetwarzania
ropy będą śledzone przez kom-
putery, co zapewni jeszcze
sprawniejszą i bardziej nie-
zawodną pracę.

— W jakim stopniu zwięk-
szy się przepustowość rurocią-
gu po zakończeniu zaplanowa-
nych na najbliższy okres prac?
— Moc polskiego odcinka ru-
rociągu „Przyjaźni” wzrośnie o
około 20 proc. co w perspekty-
wie pozwoli zwiększyć dostawy
ropy dla naszych polskich part-
nerów a także partnerów z
NRD, Węgier i Czechosłowacji.

WIKTOR POPOW

TEATR

Komedia o upadku cesarstwa

Jest coś zastanawiającego w
tym, jak szybko zmieniają
się nasze gusta i upodo-
bania teatralne. Kiedy zaczyna-
łem „służbowo” chodzić do tea-
tru, na przełomie lat pięćdziesią-
tych i sześćdziesiątych, najpo-
pularniejszym dramaturgiem za-
chodnim na naszych scenach był
Szwajcar — Friedrich Duerren-
matt. Jeszcze w sezonie 1962/63
pisał o nim tuż za Szekspie-
rem i Molierem na listach naj-
częściej granych w Polsce auto-
rów obcych. Jego sztuki miało
wówczas w swym repertuarze aż
9 naszych teatrów.

Dla młodych widzów z poko-
lenia, które teraz dopiero zaczy-
na swą edukację teatralną, stał
się on tymczasem pisarzem za-
pewnie nieznanym. Duerrenmatta
nie gra się obecnie w naszych
teatrach. O ile się orientuję, pol-
skie sceny nie zgłaszały w tym
sezonie chęci wprowadzenia je-
go sztuk do repertuaru. Z wyjąt-
kiem teatru kaliskiego, który zde-
cydował się przypomnieć jego
napisanego jeszcze w 1949 ro-
ku, „Romulusa Wielkiego”. Ko-
medię o upadku cesarstwa rzy-
mskiego i jego ostatnim, wyjąt-
kowo pokojowo nastawionym, wład-
cy.

Nietrudno nawet się domy-
ślić, co skłoniło dyrektora tea-
tru w Kaliszu, Andrzeja Wana-
ta, do wystawienia tej właśnie
pozycji. Z jednej strony zależa-
ło mu zapewne na pokazaniu ka-
liskiej publiczności jednej ze
sztuk z dramaturgii zachodnio-
europejskiej, firmowanej znanym
dobrze już sprawdzonym przed-
laty, nazwiskiem. Z drugiej, w
grę wchodziło znalezienie sztuki,
która by pozwoliła wykorzysta-
ć w pełni talenty i umiejętności
świeżo pozyskanego dla tej
sceny aktora — Tadeusza Woj-
tychy.

„Romulus Wielki” jest bowiem
jedną z tych sztuk, która może
być przedmiotem marzeń nieje-
dno aktora, upamiętniona w pol-
skim teatrze legendarną już dziś
rolą tytułową Jana Świderskiego.

Oglądałem przed piętnastu z gó-
rą laty tamto, głośne przedsta-
wienie, na scenie Teatru Drama-
tycznego w Warszawie. Z tym
większym więc zainteresowaniem
jechałem do Kalisza na tę pre-
mierę, ciekaw zarówno roli Woj-
tychy jak i konfrontacji samej
sztuki ze współczesną sceną i
widownią.

Na pytanie o żywotność szlu-
ki Duerrenmatta, odpowiedź, nie-
stety, musi być negatywna. Bar-
dzo zeszła się nam po pro-
stu ta komedia. I to zarówno w
sensie intelektualnym, jak i w
planie czysto teatralnym. Od
zwykaliśmy się już od suchego,
werbalnego i rezonerskiego, o-
partego przede wszystkim na pa-
dającym ze sceny słowie, teatru.
Przeszła też nas bawić chłodny
i wykoncypowany teatr absurdu.
Jeśli mimo to przedstawienie ka-
liskie ogląda się z zainteresowa-
niem, zasługa to przede wszy-
stkim jego realizatorów i wyko-
nawców.

Andrzej Wanat wyreżyserował
Duerrenmattowską komedię czy-
sto i sprawnie, wysuwając — i
słusznie — na plan pierwszy
aktorów.

Przedstawienie otrzymało efek-
towny kształt plastyczny, dzie-
ki nawiązującym do zmanierowa-
nego już nieco antyku, dekorac-
jom i kostiumom Henryka Regimowicza.
Otrzymało także, i to wydaje
się tutaj najważniejsze, doboru
we grono wykonawców z Woj-
tychem, Nogajówną, Romanem
i Kwiatkowskim w pierw-
szoplanowych rolach.

Na zdjęciu: Zbigniew Roman (Odoaker) oraz Ta-
deusz Wojtycha (Romulus) w jednej ze scen ka-
liskiego przedstawienia Duerrenmatta.

Fot. — A. Gałkin



Bardzo lubię te niewiel-
kie formaty książecz-
ki na okładce. Przez długie la-
ta konsekwentnej troski wy-
dawniczej o tę serię, wyrosła
już z niej spora biblioteka,
wprowadzająca w najciekawsze
pozycje literatury obcej.

W świetnym przekładzie Zo-
fii Witasowej otrzymaliśmy
wybór opowiadań znakomitego
naukowca i pisarza hisz-
pańskiego, od lat przebywa-
jącego na emigracji, Franci-
sco Ayala — „Uzupatorzy”.
Opowiadania zawarte w to-
mie tworzą w sumie zamknię-
ty cykl, a treścią ich jest Hisz-
pania z okresu swej świetności.
Ta świetność jakże czę-
sto jest jednak jedynie ma-
ską, pod którą pulsują nie-
określone ludzkie namiętno-
ści z żądzą władzy na czele.
Ciągłe jakby od nowa czy do
piero uczymy się literatury
hiszpańskiej współczesnej.
Jest to literatura zaskakująco
otwarta, wojująca, zawsze
tworząca z pasją, z jakimś za-
pamiętaniem.

W roku 1940 zmarł F.
Scott Fitzgerald, jeden z tych
pisarzy amerykańskich, któ-
rzy wystrzelili całą plejadę,
tworząc nowy rozdział litera-
tury tego wielkiego, wciąż
sprzecznymi szarpanego
kraju. Wydana w rok po śmier-
ci, nieukończona powieść Fitz-
geralda — „Ostatni z wiel-
kich” (przekład i postowie
Ariadny Demkowskiej-Boh-
dziewicz) uważana jest za naj-

większe dzieło autora „Wiel-
kiego Gatsby'ego”, dzieło, w
którym odżywa motyw roma-
ntycznej miłości i romantyczne-
go bohatera, ale bohatera
przeżywającego swój los z
głębką niespotykaną potęgą
w twórczości autora melan-
cholia, jakby przeczuł nad-
chodzącą śmierć. Mogło
to być odbiciem przeżyć sa-
meo autora ciężko chorego
na serce, jego ostatnich prze-
myślań. Poprzez losy główne

Z książką na ty

Seria „NIKE”

go bohatera, Stahra, Fitzge-
rald ukazał Amerykę swego
czasu ogladaną poprzez ki-
no, a konkretnie Hollywood,
zresztą nienawidzony przez
autora, traktowany natomiast
jako świetny punkt obserwa-
cyjny świata wielkiego bizne-
su, powiązany tak z polityka-
mi jak gangsterami, żerowa-
nia na niskich instynktach, ni-
szczenia ludzi.

Z literatury francuskiej o-
trzymaliśmy dwie nowe po-
wieści. Pierwsza z nich, to
„Zaluzja” Alaina Robbe-Grille-
ta, czołowego przedstawicie-
la objawionego w latach pięć-
dziesiątych we Francji nowe-
go prądu, określanego najkró-

cej „antypowieścią”. Autor
znanych już czytelnikowi pol-
skiemu książek „Guma” i
„Dom schadzek”, w „Zaluzji”
najbliżej bodaj zbliża się do
lansowanej przez siebie no-
wej teorii pisarstwa, eliminu-
jącej wszelkie dotychczas sto-
sowane tzw. literackie sygna-
ły emocjonalne. Bardzo do-
bredy przekład tej powieści
dokonała Maria Zenowicz,
trafnie oddając niełatwy styl
autora, jego słownictwo, zwy-

kich fałszywych drobnomiesz-
kańskich tabu. Książka jest
niejako relacją młodego
chłopca w okresie dojrzewa-
nia, a problemem wiodącym
jego nienawiść do tyrani-
zującej go swym despotyzmem
matki. Powieść jest pełna dra-
matyzmu, głęboka w przemy-
ślenia, okrutnie niekiedy
prawdziwa.

To był dobry pomysł, by
włączyć do serii „Nike” trzy
arcydzieła rosyjskiej noweli-
styki, pod ogólnym tytułem
„Trzy opowieści” autorstwa
Lwa Tołstoja („Śmierć Iwana
Ilicza”), Antoniego Czechowa
 („Step”) i Iwana Bunina
 („Suchodół”). Motywem ta-
kiego układu i wyboru jest w
tym przypadku osoba tłum-
acza o świetnym wyczuć ję-
zyka rosyjskiego, wszelkich je-
go niuansów, mianowicie Ja-
rosława Iwaszkiewicza. Wia-
śnie przy odmienności stylu,
postaw, języka autorów mi-
strzostwo przekładu wydada-
nia się najpełniej, budząc po-
dziw.

Ponieważ to już trzecie
wznowienie, więc tylko jako
krótką informację dla zbiera-
czy podaję, iż w tejże serii u-
kazała się pisana w latach
wojny powieść Anny Seghers
— „Tranzyl” (przekład Wan-
dy Jedlickiej), związana tema-
tycznie z losem antyfaszystów
skich uchodźców z Niemiec,
oczekujących wyjazdu za o-
cean w nieokupowanej czę-
ści Francji.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Ku lepszemu

Nie miałam możliwości wy-
stąpić w telewizyjnym refe-
ratu, który I sekretarz Kom-
itetu Centralnego PZPR wygło-
sił w poniedziałek na VII Zjeź-
dzie partii, ale z uwagą prze-
czytałam sprawozdanie, widru-
kowane we wtorkowym „Gło-
sie”. Każdego chyba dorosłego
człowieka w Polsce musi inte-
resować to wszystko, o czym
była mowa w referacie. Chcia-
łam się jednak z Redakcją po-
dzielić pewnymi uwagami, któ-
re mi w związku z tym przy-
szły do głowy.

W naszym domu tak się ukła-
da życie, że — jak to się mówi
— nie przelewa się nam, bo i
ja i mój mąż należymy do tych,
którzy zarabiają jeszcze dość
znacznie poniżej podanej w
tym referacie średniej plac.
Mamy zaś dwoje dzieci w wie-
ku szkolnym, więc wydatków
nie brak, a poza tym musimy
spłacać w zakładzie pracy po-
życzkę na meblowanie, bo
mamy to szczęście, że od nie-
dawna mieszkamy w nowym
bloku i trzeba było kupić me-
ble.

Toteż nie bez zadowolenia i
z nadzieją przeczytałam w
„Głosie” następujące zdanie z
referatu: „Szczególną uwagę
poświęćmy dalszej poprawie
warunków życia rodzin o naj-
niższych dochodach. Zakłada-
my dalszy wzrost płac najniż-
szych”.

Barczy to nas podniosło na
duchu, bo wiemy, że jak I Se-
kretarz coś obieca, to jest to
pewne w stu procentach. Cie-
szymy się więc, że i tym ra-
zem o nas nie zapomniano. Ro-
zumujemy, że nie wszystko da
się zrobić na raz, bo przysto-
wie mówi, że nie od razu Kra-
ków zbudowano, ale widać i to
jest najważniejsze, że idzie u
nas wszystko ku lepszemu. I
myślę, że w naszej rodzinie
także wszystko się będzie ukła-
dało coraz lepiej. (4138)

K. S. KONIECZNI
Konin

*) OD REDAKCJI: Na łamach
wtorkowego „Głosu” opublikowa-
liśmy tylko o mówienie refe-
ratu programowego Biura Politycz-
nego KC, wygłoszonego przez I
sekretarza KC PZPR, Edwarda
Gierka w pierwszym dniu obrad
VII Zjazdu partii. Pełny tekst re-
feratu wydrukowany został we
wtorkowym, z 9 bm., wydaniu
„Trybuny Ludu”. Fragment, który
przeczytaliśmy w swym liście pp. Ko-
nieczeni, brzmi: „Jak już stwier-
dziłem, szczególną uwagę po-
święćmy dalszej poprawie warunków
życia rodzin o najniższych docho-
dach: rodzin wielodzietnych, eme-
rytów i rencistów. Zakładamy prze-
de wszystkim dalszy wzrost płac
najniższych. Będziemy konsekwent-
nie realizować uchwały XII Ple-
num Komitetu Centralnego naszej
partii w sprawie podwyższenia
emerytur i rent. Podwyżka ta,
zapoczątkowana w 1974 roku, prze-
biegać będzie etapami do roku
1980; wpłynie ona na dalszą popra-
wę świadczeń emerytalnych i rent.
Rozszerzać będziemy także inne
formy opieki nad emerytami oraz
zwiększać liczbę miejsc w domach
opieki społecznej”.

Dlaczego tylko połowa?

Byłam ostatnio „na zaku-
pach” w sklepach poznań-
skiego „Centrum” handlowego
przy ul. Czerwonej Armii. Z
wchodzeniem było pół biedy,
ale gdy wychodziłam, pomyśla-
łam, że coś to nie tak. Otwar-
te tylko połówki drzwi, ludzie
się przepychają — jedni w te,
drudzy w przeciwną stronę,
trudno się z pakunkami prze-
cisnąć. Niewiele brakowało,
żeby mi wytracono w tym tłoku
paczki z co dopiero kupio-
nymi prezentami ze szkła.

Nie mogę zrozumieć, w ja-
kim celu zostały zaprojektowa-
ne szerokie, dwustronne drzwi?
Chyba nie po to, żeby jedna
ich połowa — ku zdenerwowa-
niu klientów — była na glu-
cho zamknięta! I nie ma się

co tłumaczyć, że zima, więc
personel itd. Po pierwsze nie
było wtedy zimno, po drugie
w drzwiach działało nawiewa-
jące urządzenie ogrzewnicze,
czyli „kurtyna ciepła”.

Proponuję, by ktoś z dyrek-
cji „Centrum” pofatygował się
zobaczyć, jak klienci się cisną
w połówkach drzwi w okresach
większego ruchu i wydał od-
powiednie zarządzenie. (4139)

JOANNA STASIŃSKA
Lubon

Ciągnące się remonty

Placowego restauracja „Lu-
buska” w Poznaniu mu-
si być drugi rok nieczynna?
Czy naprawdę mamy w Pozna-
niu nadmiar miejsc konsump-
cyjnych? Co na to dykcja
Gastronomii powie?

A w ogóle remonty sklepów
różnych branż nigdy nie są
wykonywane w przewidzia-
nym terminie. Jeżeli jest brak
ekip remontowo-budowlanych
i brak tak zwanych mocy pro-
dukcyjnych, po co zamykać
pod pozorem remontu sklep na
długo przed wejściem do nie-
go ekipy remontowej? Czy ty-
mi sprawami nie powinny się
wreszcie zainteresować władze
handlowe? (3785)

KAZIMIERZ GRZYBEK
Poznań

Ekonomiczniej

Nawiązując do notatki z
cyklu „Echa naszych pu-
blikacji” pt. „Dalsze uspra-
wnienia w placówkach PKO
(„Głos” z dnia 3. 12. 1975 r.)
w części dotyczącej „organiza-
cyjnego rozwiązania trybu na-
liczania odsetek” wydaje mi
się, że wysyłanie zawiadomień
do domu klienta PKO, by zgło-
sił się w celu uzyskania wpisu
należnych (naliczonych) od-
setek, jest chybione. Inne roz-
wiązanie np. mała kartka fir-
mowa z numerem i datą zgło-
szenia się klienta (jak dla wy-
dawania lekarstw, przygotowy-
wanych przez apteki), zaoszczęd-
ziłoby masę papieru oraz czasu
pracy administracji PKO i
poczty, zwłaszcza gdy system
ten zostaby wprowadzony w
skali ogólnokrajowej. (4078)

BOLESŁAW SOPOROWSKI
Poznań

Nie ma możliwości

W odpowiedzi na list czytelnika, który ukazał się
na łamach Waszego pisma 12.
XI pt. „Chuligani na konkur-
sie” — Towarzystwo im. F.
Chopina informuje, iż (...) rze-
kome anonimowe kierowane były
wprost do pianistów, a nie do
organizatorów Konkursu Cho-
pinowskiego. Nikt nie jest w
stanie zidentyfikować spraw-
ców.

P. Elżbieta Tarnawska wzię-
ła udział w uroczystości rozda-
nia nagród i wyróżnień w Fil-
harmonii Narodowej dnia 29.
X br. — a w kilka dni póź-
niej wyjechała do Francji na
przynależne jej stypendium ar-
tystyczne. (3595)

mgr WIKTOR WEINBAUM
Dyrektor
Międzynarodowych Konkursów
Pianistycznych im. F. Chopina

Listy krótkie i rzeczowe ma-
ją większe szanse druku.
Anonimów nie publikujemy.
Zastrzegamy prawo skracania
korespondencji. Nasz adres:
„Głos Wielkopolski” skrytka
pocztowa 1074 60-959 Poznań.

STRONA

GŁOS — 13/14 XII 1975

Poparcie Zgromadzenia Ogólnego NZ dla wysiłków rozbrojeniowych państw socjalistycznych

11 bm. Zgromadzenie Ogólne NZ, przyjęło jednomyślnie rezolucję, popierającą polską inicjatywę w sprawie podjęcia przez wszystkie państwa maksymalnych wysiłków dla osiągnięcia szybkiego porozumienia w sprawie wyeliminowania broni chemicznej z arsenałów wszystkich państw świata.

Polska inicjatywa w sprawie skutecznego zakazu wszelkiej broni chemicznej sprzyja procesowi odprężenia w stosunkach międzynarodowych oraz wysiłkom, zmierzającym do całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Jednomyślnie przyjęcie przez najwyższy organ ONZ polskiej propozycji w sprawie wyeliminowania broni chemicznej

Protokół radziecko-brytyjski

Minister handlu zagranicznego ZSRR N. Patoliczew i minister handlu W. Brytanii P. Shore podpisali w czwartek w Londynie protokół przewidujący znaczne rozszerzenie współpracy handlowo-gospodarczej między W. Brytanią a ZSRR.

Narada partii komunistycznych

W piątkowym numerze organu KC FPK „Humanite” ukazał się komunikat o roboczym posiedzeniu przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych kapitalistycznych krajów Europy, które odbyło się 10 grudnia br. w siedzibie FPK w Paryżu. Na posiedzeniu — jak zaznacza się w ko-

krótko

munikacie — podsumowano wyniki wprowadzania w życie zaleceń konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy zachodniej w Brukseli, która odbyła się w styczniu 1974 r., oraz inicjatyw podjętych w okresie, jaki upłynął od poprzedniego roboczego posiedzenia tych partii. W Dueseldorfe w październiku 1974 r.

Konsultacje w ONZ

W czwartek Rada Bezpieczeństwa ONZ prowadziła konsultacje na temat przedłużenia mandatu Sił Pokojowych ONZ na Cyprze. Omawiano raport sekretarza generalnego ONZ, w którym K. Waldheim zaleca przedłużenie pobytu sił pokojowych o dalsze 6 miesięcy w celu ułatwienia poszukiwań pokojowego rozwiązania problemu cypryjskiego i umocnienia pokoju we wschodnim rejonie Morza Śródziemnego.

W toku konsultacji, które będą kontynuowane w piątek, poruszono także kwestie związane z sytuacją na Timorze Wschodnim.

Sesja NATO

W piątek przed południem wznowione zostały w siedzibie NATO w Brukseli obrady ministrów spraw zagranicznych 15 państw członkowskich Paktu Północno-Atlantyckiego. Jak podają agencje prasowe, na posiedzeniu omawiano m. in. sprawę rokowań wiedeńskich na temat wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

W „PERSPEKTYWACH” — pierwszy w czasopiśmie fotoreportaż (w tym kolorowe zdjęcie na okładce) z obrad VII Zjazdu PZPR; zdjęcia Danuty Rago.

W „PANORAMIE” — wielki reportaż zatytułowany „Polska-grudzień 75”. Znajdujemy w nim m. in. wypowiedź mgr. inż. Edwarda Kwaśnika, naczelnego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Koncentratów Spożywczych w Poznaniu oraz fragment poświęcony rozwojowi Konina.

W „ZYCIU LITERACKIM” — od powiedzi na pytanie „Czy moglibyśmy lepiej?” kilku wybitnych pracowników nauki, kierowników zespołów badawczych działających w różnych dyscyplinach wiedzy, którzy wyróżniają się ważnymi dla praktyki osiągnięciami.

— także Józef Maślinski w szkicu „Poznań — gospodarność i miły” pisze o poznańskim Teatrze Polskim i jego ostatnich dwóch premierach,

— w ankiecie „Pisarz wśród czytelników, wypowiada się Gerard Górnicki.

W „LITERATURZE” — Jarosław Iwaszkiewicz drukuje „Wspomnienie o Stefanie Zeromskim”.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — w ankiecie „Współczesność jako twórczość literatury” wypowiada się Józef Ratajczak.

W „KULTURZE” — w cyklu

jest sukcesem zarówno dyplomacji polskiej jak i krajów socjalistycznych oraz tych państw, które od lat domagają się całkowitego zakazu broni chemicznej i dążą do osiągnięcia konkretnych rezultatów rozbrojeniowych. Zgromadzenie Ogólne przyjęło również rezolucję w sprawie radzieckiej inicjatywy, dotyczącej zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

Rezolucja wskazuje na pilną potrzebę zaprzestania wszelkich prób z bronią jądrową, w tym również prób podziemnych i wyraża głębokie zaniepokojenie z powodu niemożliwości osiągnięcia dotychczas porozumienia w sprawie zakazu układu o zakazie wszelkich prób z bronią jądrową. Wyrażając przekonanie, iż położenie kresu wszelkim próbom z bronią jądrową przyczyniłoby się do zahamowania wyścigu zbrojeń i dalszego osłabienia napięcia w świecie, Zgromadzenie Ogólne bierze pod uwagę radziecki projekt układu w tej sprawie i wzywa wszystkie państwa nuklearne do rozpoczęcia, nie później niż do 31 marca 1976 r., rokowań mających na celu osiągnięcie porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

Uchwała Zgromadzenia Ogólnego przewiduje powołanie grupy 25-30 państw nienuklearnych, reprezentujących wszystkie regiony geograficzne, których przedstawiciele, mianowani przez przewodniczącego 30 sesji Zgromadzenia rozpoczyna w tej sprawie rokowania i złożą raport podczas 31 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Za rezolucją opowiedziały się 94 państwa, Albania i Chiny głosowały przeciwko, a 34 państwa wstrzymały się od głosu.

Przyjęto także rezolucję w sprawie zakazu projektowania i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady oraz nowych systemów tej broni. Zgromadzenie Ogólne NZ uważa za za niezbędne podjęcie skutecznych kroków i zawarcie określonych porozumień międzynarodowych w tej kwestii. Za rezolucję głosowało 112 państw. Delegacja Albanii gło-

sowała przeciwko, a Chiny nie brały udziału w głosowaniu.

Delegacja polska jest wspólnym autorem zarówno rezolucji dołączającej całkowitego i powszechnego zakazu prób z bronią jądrową jak również rezolucji w sprawie zakazu projektowania produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady oraz nowych systemów tej broni. (PAP)

Libańskie partie polityczne zawarły w czwartek wieczorem porozumienie o kolejnym przerwaniu ognia w Bejrucie. Porozumienie miało wejść w życie w piątek o godzinie pierwszej czasu warszawskiego. Zostało ono osiągnięte w czasie posiedzenia Komitetu Koordynacyjnego, któremu przewodniczył premier Rasid Karami.

Porozumienie przewiduje także bezwarunkowe uwolnienie przez zwalczające się strony wszystkich uprowadzonych osób. W wypadku odmowy do akcji mają wkroczyć siły bezpieczeństwa.

Z doniesień agencji wynika jednakże, iż zawarty rozejm nie jest przestrzegany. W piątek o świcie walki w Bejrucie rozgorzały na nowo.

PAP

Nowe porozumienie o przerwaniu ognia w Bejrucie

Spotkania przyjaźni z radziecką młodzieżą

W Poznaniu przebywa 200-osobowa grupa komsomolców, uczestników „Pociągu Przyjaźni”. Młodzi przyjechali na zaproszenie Rady Głównej Federacji SZMP, w większości są rolnikami mieszkającymi w różnych republikach Kraju Rad. W Poznaniu i w województwie poznańskim będą oni przebywać 5 dni. Zwiążą miasto i jego zabytki, spotkają się z członkami polskich organizacji młodzieżowych, z przedstawicielami Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP, zapoznają się z produkcją oraz z życiem mieszkańców wielkopolskich PGR-ów. Wśród uczestników „Pociągu Przyjaźni” znajdują się członkowie litewskiego zespołu folklorystycznego — dadzą oni koncert w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu.

Wczoraj uczestnicy Pociągu Przyjaźni złożyli wieńce pod pomnikiem Braterstwa Broni i Przyjaźni na Cytadeli w Poznaniu. (bg)

W „MOTORZE” — wyniki badania testowego polskiego „Fiata 126 p”. Wyniki zawarto na pięciu stronach. Tutaj odnotujemy tylko stwierdzone zalety: zwarta konstrukcja, nowoczesna sylwetka, zapewnienie warunków bezpieczeństwa czynnego i biernego, dobra wentylacja i ogrzewanie, małe zużycie paliwa, nie osiągnięte jak na samochod tej wielkości, ogumienie promieniowe przyczyniające się do dobrego trzymania drogi, wyjątkowo zwrotność samochodu; autorzy badania wymieniali następujące wady: mała wygodność jazdy dla czterech dorosłych osób, hałas, niewielka pojemność bagażnika, przy pełnym obciążeniu samochodu hamulec mało wydajny, wzdłużne kołysanie samochodu, trudność utrzymania czystości we wnętrzu samochodu, twarde siedzenia.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Bożena Mroziak pisze o ewenencie na polskiej estradzie czyli o Danucie Rima.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Zemanek pisze o problemach tamienicy lekarskiej, starając się odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu jest ona rzeczywistością, a w jakim fikcją.

W „TYGODNIU” — Maciej M. Kozłowski w publikacji „Róża na haldzie” pisze o kórnickim parku, który ze swymi trzema tysiącami

gatunków drzew i krzewów jest małym teczkiem dla istniejącego już polskiego Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk.

W „MOTORZE” — wyniki badania testowego polskiego „Fiata 126 p”. Wyniki zawarto na pięciu stronach. Tutaj odnotujemy tylko stwierdzone zalety: zwarta konstrukcja, nowoczesna sylwetka, zapewnienie warunków bezpieczeństwa czynnego i biernego, dobra wentylacja i ogrzewanie, małe zużycie paliwa, nie osiągnięte jak na samochod tej wielkości, ogumienie promieniowe przyczyniające się do dobrego trzymania drogi, wyjątkowo zwrotność samochodu; autorzy badania wymieniali następujące wady: mała wygodność jazdy dla czterech dorosłych osób, hałas, niewielka pojemność bagażnika, przy pełnym obciążeniu samochodu hamulec mało wydajny, wzdłużne kołysanie samochodu, trudność utrzymania czystości we wnętrzu samochodu, twarde siedzenia.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Bożena Mroziak pisze o ewenencie na polskiej estradzie czyli o Danucie Rima.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Zemanek pisze o problemach tamienicy lekarskiej, starając się odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu jest ona rzeczywistością, a w jakim fikcją.

W „TYGODNIU” — Maciej M. Kozłowski w publikacji „Róża na haldzie” pisze o kórnickim parku, który ze swymi trzema tysiącami

gatunków drzew i krzewów jest małym teczkiem dla istniejącego już polskiego Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk.

W „MOTORZE” — wyniki badania testowego polskiego „Fiata 126 p”. Wyniki zawarto na pięciu stronach. Tutaj odnotujemy tylko stwierdzone zalety: zwarta konstrukcja, nowoczesna sylwetka, zapewnienie warunków bezpieczeństwa czynnego i biernego, dobra wentylacja i ogrzewanie, małe zużycie paliwa, nie osiągnięte jak na samochod tej wielkości, ogumienie promieniowe przyczyniające się do dobrego trzymania drogi, wyjątkowo zwrotność samochodu; autorzy badania wymieniali następujące wady: mała wygodność jazdy dla czterech dorosłych osób, hałas, niewielka pojemność bagażnika, przy pełnym obciążeniu samochodu hamulec mało wydajny, wzdłużne kołysanie samochodu, trudność utrzymania czystości we wnętrzu samochodu, twarde siedzenia.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Bożena Mroziak pisze o ewenencie na polskiej estradzie czyli o Danucie Rima.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Zemanek pisze o problemach tamienicy lekarskiej, starając się odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu jest ona rzeczywistością, a w jakim fikcją.

W „TYGODNIU” — Maciej M. Kozłowski w publikacji „Róża na haldzie” pisze o kórnickim parku, który ze swymi trzema tysiącami

gatunków drzew i krzewów jest małym teczkiem dla istniejącego już polskiego Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk.

W „MOTORZE” — wyniki badania testowego polskiego „Fiata 126 p”. Wyniki zawarto na pięciu stronach. Tutaj odnotujemy tylko stwierdzone zalety: zwarta konstrukcja, nowoczesna sylwetka, zapewnienie warunków bezpieczeństwa czynnego i biernego, dobra wentylacja i ogrzewanie, małe zużycie paliwa, nie osiągnięte jak na samochod tej wielkości, ogumienie promieniowe przyczyniające się do dobrego trzymania drogi, wyjątkowo zwrotność samochodu; autorzy badania wymieniali następujące wady: mała wygodność jazdy dla czterech dorosłych osób, hałas, niewielka pojemność bagażnika, przy pełnym obciążeniu samochodu hamulec mało wydajny, wzdłużne kołysanie samochodu, trudność utrzymania czystości we wnętrzu samochodu, twarde siedzenia.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Bożena Mroziak pisze o ewenencie na polskiej estradzie czyli o Danucie Rima.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Zemanek pisze o problemach tamienicy lekarskiej, starając się odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu jest ona rzeczywistością, a w jakim fikcją.

W „TYGODNIU” — Maciej M. Kozłowski w publikacji „Róża na haldzie” pisze o kórnickim parku, który ze swymi trzema tysiącami

gatunków drzew i krzewów jest małym teczkiem dla istniejącego już polskiego Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk.

W „MOTORZE” — wyniki badania testowego polskiego „Fiata 126 p”. Wyniki zawarto na pięciu stronach. Tutaj odnotujemy tylko stwierdzone zalety: zwarta konstrukcja, nowoczesna sylwetka, zapewnienie warunków bezpieczeństwa czynnego i biernego, dobra wentylacja i ogrzewanie, małe zużycie paliwa, nie osiągnięte jak na samochod tej wielkości, ogumienie promieniowe przyczyniające się do dobrego trzymania drogi, wyjątkowo zwrotność samochodu; autorzy badania wymieniali następujące wady: mała wygodność jazdy dla czterech dorosłych osób, hałas, niewielka pojemność bagażnika, przy pełnym obciążeniu samochodu hamulec mało wydajny, wzdłużne kołysanie samochodu, trudność utrzymania czystości we wnętrzu samochodu, twarde siedzenia.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Bożena Mroziak pisze o ewenencie na polskiej estradzie czyli o Danucie Rima.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Zemanek pisze o problemach tamienicy lekarskiej, starając się odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu jest ona rzeczywistością, a w jakim fikcją.

W „TYGODNIU” — Maciej M. Kozłowski w publikacji „Róża na haldzie” pisze o kórnickim parku, który ze swymi trzema tysiącami

gatunków drzew i krzewów jest małym teczkiem dla istniejącego już polskiego Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk.

W „MOTORZE” — wyniki badania testowego polskiego „Fiata 126 p”. Wyniki zawarto na pięciu stronach. Tutaj odnotujemy tylko stwierdzone zalety: zwarta konstrukcja, nowoczesna sylwetka, zapewnienie warunków bezpieczeństwa czynnego i biernego, dobra wentylacja i ogrzewanie, małe zużycie paliwa, nie osiągnięte jak na samochod tej wielkości, ogumienie promieniowe przyczyniające się do dobrego trzymania drogi, wyjątkowo zwrotność samochodu; autorzy badania wymieniali następujące wady: mała wygodność jazdy dla czterech dorosłych osób, hałas, niewielka pojemność bagażnika, przy pełnym obciążeniu samochodu hamulec mało wydajny, wzdłużne kołysanie samochodu, trudność utrzymania czystości we wnętrzu samochodu, twarde siedzenia.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Bożena Mroziak pisze o ewenencie na polskiej estradzie czyli o Danucie Rima.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Zemanek pisze o problemach tamienicy lekarskiej, starając się odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu jest ona rzeczywistością, a w jakim fikcją.

W „TYGODNIU” — Maciej M. Kozłowski w publikacji „Róża na haldzie” pisze o kórnickim parku, który ze swymi trzema tysiącami

gatunków drzew i krzewów jest małym teczkiem dla istniejącego już polskiego Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk.

W „MOTORZE” — wyniki badania testowego polskiego „Fiata 126 p”. Wyniki zawarto na pięciu stronach. Tutaj odnotujemy tylko stwierdzone zalety: zwarta konstrukcja, nowoczesna sylwetka, zapewnienie warunków bezpieczeństwa czynnego i biernego, dobra wentylacja i ogrzewanie, małe zużycie paliwa, nie osiągnięte jak na samochod tej wielkości, ogumienie promieniowe przyczyniające się do dobrego trzymania drogi, wyjątkowo zwrotność samochodu; autorzy badania wymieniali następujące wady: mała wygodność jazdy dla czterech dorosłych osób, hałas, niewielka pojemność bagażnika, przy pełnym obciążeniu samochodu hamulec mało wydajny, wzdłużne kołysanie samochodu, trudność utrzymania czystości we wnętrzu samochodu, twarde siedzenia.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Bożena Mroziak pisze o ewenencie na polskiej estradzie czyli o Danucie Rima.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Zemanek pisze o problemach tamienicy lekarskiej, starając się odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu jest ona rzeczywistością, a w jakim fikcją.

W „TYGODNIU” — Maciej M. Kozłowski w publikacji „Róża na haldzie” pisze o kórnickim parku, który ze swymi trzema tysiącami



Sobota 13 XII

PROGRAM 1

6.00 — TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne, 1. 3 (kol.);
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, 1. 13: „Wielomiany”, cz. I;
8.30 — „Czterdziestolatek”, odc. 3 pt. „Cudze nieszczęście, czyli świadek obrony” — film ser. prod. TVP (kol.);
13.45 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, 1. 52: Henryk Sienkiewicz — Nowele;
14.30 — TV Technikum Rolnicze — Historia, 1. 8: „Złoty wiek kultury polskiej”;
15.30 — „Redakcja Szkolna zapowiada”;
15.40 — Program 1 proponuje;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektów”;
16.30 — „Sport dla Ciebie”;
16.45 — „Za kierownicą”;
17.05 — „Sobota Młodych”;
18.05 — „Rafineria” — film dokum. (kol.);
18.20 — „Co kto lubi”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.35 — Telewizyjny Teatr Komedi — Giulio Scarnicci i Renzo Tarabusi: „Zawodowy gość” (kol.);
21.45 — Róża Montreux — „Godzina z Julie Andrews” (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
23.00 — Wiadomości sport. (kol.).

PROGRAM 2

16.50 — Reklama;
17.05 — „Program 2 proponuje”;
17.20 — „Francja z lotu ptaka” (kol.);
17.45 — Dialogi historyczne, cz. II: „Wielki Proletariat”;
18.25 — „Chwila marzeń i snów” — Recital Pawła Lisicki — program TV CSRS (kol.);
19.00 — „Spotkania z Wielkopolską”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.35 — „Godzina Tadeusza Hołuj”;
21.45 — „24 godziny” (kol.);
21.55 — „Ktoś czyha na moje życie” — film fab. prod. CSRS;
23.00 — „Najważniejszy dzień w życiu”, odc. pt. „Telefon” (kol.).

Niedziela 14 XII

PROGRAM 1

6.25 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, 1. 52: Henryk Sienkiewicz — Nowele;
6.55 — TV Technikum Rolnicze — Historia, 1. 8: „Złoty wiek kultury polskiej”;
7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
8.00 — „Przypominamy, radzimy” (kol.);
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagroździe”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.55 — „Wiadomości sportowe”;
9.00 — „Teleranek”;
10.15 — „Antena”;
10.35 — „Przygody Robinsona Crusoe” — radz. film fab. (kol.);
12.05 — Lektury „Pegaza”;
12.25 — Dziennik (kol.);
12.55 — Dla dzieci: „Znacie — to posłuchajcie” — wiersze Jana Brzechwy;
13.25 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych (kol.);
13.50 — Pasja, przygoda, ryzyko — „Drogi i bezdroża Peru”;
14.50 — Losowanie Toto-Lotka;
15.05 — „Ach, ten leżak” — komedia filmowa prod. wisko-francuskiej;
16.35 — „Refleksje obywatelskie”;
16.50 — „Querowe qui pro quo” (kol.);
17.35 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (Puchar Świata w slalomie specjalnym — Madon na di Campiglio);
18.15 — „Tele-Echo”;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych — „Cudowne dziecko”;
20.25 — „Rodzina Whiteoaków”, odc. 7 filmu ser. prod. kanadyjskiej (kol.);
21.15 — „Pierwsze rendez vous” — nowela film;
21.45 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
23.00 — Recital piosenkarzy Manfreda Kruga” (NRD, kol.).

PROGRAM 2

13.40 — Filmy Leonarda Buczkowskiego — „Przygoda na Marien szanie”;
15.10 — „Ekran przyjaźni”;
15.50 — „Rzeźby mistrza Piotra” — film baletowy wg „Ucznia czarnoksiężnika”;
16.15 — Wojskowy Film Dokumentalny (kol.);
17.10 — „Czas i ludzie” — „Nikt nie zna Londynu” — film dokumentalny prod. ang. (kol.);
18.00 — „Reportaż poetycki” z budowy Dworca Centralnego ilustrowany poezją Broniewskiego, Gałczyńskiego i Tuwima (kol.);
18.25 — Sprawozdawczy magazyn sportowy — sprawozdanie z meczu hokejowego: ZSRR — CSRS (II reprezentacja);
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — „Rewia asów” — program rozrywkowy prod. NRD (kol.);
21.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy — sprawozdanie z meczu hokejowego: Polska — Szwecja.

Poniedziałek 15 XII

PROGRAM 1

15.55 — NURT — Filozofia: „Mit i magia jako formy świadomości społecznej”. Wykład prof. Z. Czarnieckiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.40 — „Sadi show”;
18.35 — „Dzień po dniu”, odc. 13 pt. „14 kwietnia — czwartek” — film ser. prod. radz.;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV — Alberto Moravia: „Pogarda”;
21.15 — Dziennik (kol.);
21.30 — „Między nami rodzicami”;
22.00 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;

PROGRAM 2

16.50 — Język niemiecki, 1. 7 — Kurs podstawowy;
DZIEŃ BELGIJSKI W TVP
17.20 — „My z Framont” — rep.;
17.50 — „Obrzym i pchły” — program dla młodzieży;
19.00 — „Echo tygodnia”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „B — jak Belgia” — reportaż;
20.40 — „Karnawał w Binche”;
21.10 — „24 godziny” (kol.);
21.20 — „Metro Luxemburg” — sztuka dramatyczna;
22.50 — Zakończenie Dnia TV Belgijskiej;
22.55 — NURT — Matematyka: „Własności iloczynu”, cz. I. Wykład prof. dr. Zofii Krygowskiej;
23.25 — Język angielski w nauce i technice (powt. 1. 11).

Wtorek 16 XII

PROGRAM 1

8.10 — „Rodzina Whiteoaków”, odc. VII filmu prod. kanad. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Mazowsze tańczy i śpiewa”;
17.40 — „Gwarkowie i komputery” (kol.);
18.20 — Reklama — „Pollena”;
18.25 — Studio Młodych;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzimy” (kol.);
20.25 — „Dyrektorzy”, odc. I pt. „Swoi chłop” (kol.);
21.45 — „Interstudio”;
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Reklama (kol.);
22.50 — Wiadomości sportowe;
23.00 — „Opera”, odc. VI: „Roman tyczne spory” (kol.).

PROGRAM 2

16.55 — Język angielski, 1. 11 — Kurs podstawowy;
17.30 — Malarstwo i Film — Kraj obrazy Siermentowskiego — Józef Chełmoński (kol.);
18.00 — Teatr TV — Alberto Moravia: „Pogarda” (kol.);
19.00 — „Poradnik rodzinny”;
19.15 — Telereklama;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Wtorek melomana. Z cyklu: Laureaci Konkursu Chopinowskiego — gra Dean Krut’ir z cyklu: Warszawska Jesień 1975 — Michał Spisak „Andante i Allegro”;
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — Jak patrzeć na dzieło sztuki — Kolekcja z Nusantara (kol.);
21.55 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
23.00 — Język niemiecki — powt. 1. 7 — Kurs podstawowy.

Środa 17 XII

PROGRAM 1

8.40 — „Dyrektorzy”, odc. I pt. „Swoi chłop” — film TVP (kol.);
15.55 — NURT — Matematyka: „Własności iloczynu”. Wykład prof. dr. Zofii Krygowskiej;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — Dla dzieci: „Entlecek, słowniczek” (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — Reklama (kol.);
17.50 — „Patrol” (kol.);
18.10 — „List bez aureoli”;
18.35 — „Kuba 75” (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Dyrektorzy”, odc. II pt. „Bokser” — film TVP;
21.45 — „Listy i polityka”;
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
22.40 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM 2

16.40 — Język francuski, 1. 12 — Kurs I stopnia;
17.15 — Dla młodzieży — „Auditorium Maxima”;
17.45 — „Poradnik młodych”;
18.15 — „Jesienna miłość”, odc. IV filmu ser. prod. TV NRD;
19.00 — „Życie i paragraf”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — Fantazje jazzowe, cz. III: „W rodzinie”;
20.45 — „24 godziny” (kol.);
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — „Suiita Yoruba” — film TVP;
21.45 — Malarstwo Jacka Siennickiego (kol.);
22.10 — NURT — Psychologia: „Dziecko wybitnie zdolne”;
22.35 — Język angielski — powt. 1. 11 — Kurs podstawowy.

Czwartek 18 XII

PROGRAM 1

9.30 — „Dyrektorzy”, odc. II pt. „Bokser” — film TVP;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Ekran z bratkiem”, w tym „Konstruktorzy”;
18.05 — Reklama;
18.10 — Gra zespół gruziński „Orak”;
18.30 — „Himalaj K-2”;
18.45 — „Spotkania z medycyną”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzimy”;
20.25 — „Dyrektorzy”, odc. III pt. „Spadająca gwiazda” — film TVP (kol.);<

Jeszcze jedna atrakcja w imprezie AW i „Głosu“

W niedzielę o godzinie 8.00 przed lokalem Automobilklubu Wielkopolskiego przy ul. Mielżyńskiego 16 nastąpi start do IV eliminacji Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski strefy północno - zachodniej. Około 35 kierowców, którzy wyruszą na trasę będą musieli pokonać dystans 297 kilometrów jazdy okrężnej po drogach woj. poznańskich. Kolumna samochodów przejeżdżać będzie m. in. przez następujące miejscowości: Biedrusko, Murowana Goślina, Owińska, Czerwonak, Kobylnica, Kórnik, Rogalin, Mosina, powrót do Poznania, raz jeszcze Murowana Goślina, Swarzędz, Paczkowo. Na mecie przy ul. Mielżyńskiego samochodu meldować się będą około godz. 14.

Donosiliśmy już na naszych łamach o próbach sprawnościowych, które oglądać będziemy w Poznaniu. Pierwsza z nich rozegrana zostanie o godz. 8.10 na Łęgach Dębińskich, druga o 8.25 na bieżni stadionu Olimpia w Golecinie. Dziś komunikujemy o dalszych atrakcjach. Tuż przed zakończeniem rajdu o godz. 13.30 zawodnicy

rozegrają na Łęgach Dębińskich dwie dalsze próby: zręcznościową i wyścigową. W ramach próby zręcznościowej zawodnicy wykonają slalom. Każda załoga między specjalnymi słupkami przejedzie dys tans 100 metrów przodem i tyłem samo tyłem. W próbie wyścigowej rajdowcy przejadą 900 metrów na czas.

Fibak i Bengtsson przegrywają

W półfinale gry deblowej turnieju tenisowego w Uppsalie para polsko - szwedzka Wojciech Fibak i Ove Bengtsson przegrała z Njastase (Rumunia) i Birgerem Anderssonem. (Szwecja) 1:6, 1:5, 4:6.

x dalekopisem

Drugi w tegorocznym sezonie narciarski bieg zjazdowy mężczyzn, rozegrany do Pucharu Świata, przyniósł triumf najlepszemu ubiegłorocznemu specjalistom w tej dyscyplinie Franzowi Klammerowi. Reprezentant Austrii pokonał w Madonnie di Campiglio trasę długości 2.666 m (różnica wzniesień 150 m) w czasie 1:39,95 i wyprzedził o 0,94 sek. Szwajcara Philippe Rouxa oraz o 0,97 sek. Norwega Erika Hokera.

W drugim dniu kontrolnych spotkań siatkarzy w Krakowie, kadra „A” przegrała z 1-ligową Wisłą 2:3 (15, 15:7, 15:2, 9:15, 3:15).

Florencja stołecznego Marymona, Lech Koziejowski wygrał międzynarodowy turniej w Berlinie o puchar Dynamo. Koziejowski wygrał w finale wszystkie pięć walk. Inny nasz reprezentant Kuźma uplasował się na czwartym miejscu.

Anna Skolarczyk uzyskała bardzo dobry rezultat podczas pływackich zawodów o „Wielką Nagrodę Brna”. Przepłynęła ona 200 m st. klas. w 2:45,0.

Ringo — dla wszystkich

Klub Uczelniany AZS Akademii Medycznej organizuje w Poznaniu w niedzielę 14 grudnia od godz. 14 w hali sportowej Energetyka przy ul. Grunwaldzkiej 1, pierwszy w historii miasta pokaz gry.

Każdy będzie mógł zapoznać się z przepisami gry, sędziowaniem, niezbędnym sprzętem i również będzie mógł wziąć udział w grach w ramach meczów dla publiczności.

Gra polega na ustalonych przepisami chwytach i rzutach gumowego kółka wewnątrz pustego, średnicy zewnętrznej 17 cm na boisku do siatkówki. Gra jest ogólnie dostępna dla wszystkich (w każdym wieku). W programie: historia powstania gry, przydatność dla innych dyscyplin sportowych i dla rekreacji, mecz Warszawa — Poznań, mecze publiczności. (m)

KTO Z KIM GDZIE?

GYMNASTYKA ARTYSTYCZNA. Niedziela godz. 15 zawodnicy klas III, II, I i mistrzowski I, sala przy ul. Grunwaldzkiej 1 w Poznaniu.

GYMNASTYKA SPORTOWA. Sobota godz. 16.30 zawody mężczyzn we wszystkich klasach, niedziela godz. 10 zawody kobiet w klasie III, II, I, I, sala POSTW przy ul. Chwałkowskiej w Poznaniu.

HOKEJ NA LODZIE. Sobota godz. 17.30, niedziela godz. 11. RKS Bogdanka — Legia Warszawa, mecze o mistrzostwo centralnej ligi juniorów, lodowisko przy ul. Północnej w Poznaniu.

KULTURYSTYKA. Sobota i niedziela godz. 14, mistrzostwa Wielkopolski, sala Domu Kultury w Czarnkowie.

6 polskich imprez w kalendarzu FCI

Międzynarodowa Federacja Jeździecka (FEI) zatwierdziła w Brukseli kalendarz międzynarodowych imprez w 1976 r. Znalazły się tam również zawody organizowane w Polsce. Serię imprez seniorów starających się w skokach zainaugurują w naszym kraju zawody CSI w Warszawie w dniach 4-6 czerwca. Następne imprezy to: zawody w skokach (CSIO) 9-13 czerwca w Olsztynie, międzynarodowe zawody w skokach — Poznań, 20-22 lipca; oraz międzynarodowe zawody w skokach w Sopocie w terminie 27-29 sierpnia. Ponadto w Sopocie odbędą się zawody juniorów w skokach. W dniach 21-23 maja. Natomiast najważniejszą imprezą w kraju WKKW będą międzynarodowe mistrzostwa Polski w Kwidzynie, w dniach 27-30 maja.

PAP KOMUNIKAT STOMILA. Kierownictwo Sekcji Kolarskiej KS. Stomil zawiadamia członków, że roczne walne zebranie sprawozdawcze odbędzie się 14 bm. o godz. 10 w sali Domu Kultury PZOS „Stomil” przy ul. Starołęckiej 38. (—)

Poznań, mecze kobiet o mistrzostwo I ligi; sobota godz. 18, niedziela godz. 17 Warta — Stal Ostrów, sala przy ul. Saperskiej w Poznaniu; sobota godz. 19, niedziela godz. 17.30 AZS — Gwardia Wrocław, sala przy ul. Młyńskiej w Poznaniu; Sobota godz. 19, niedziela godz. 16 Polonia Leszno — Start Gdynia, sala sportowa w Lesznie przy ul. Waryńskiego, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi.

SIATKÓWKA. Sobota godz. 18, niedziela godz. 11 Budowlani — SZS AZS Białystok, mecze kobiet o mistrzostwo II ligi sala TM przy ul. Dzierżyńskiego 352/362 w Poznaniu; Posenania — Komunalni Łódź, sala przy ul. Ramowickiej 2/6; Calisia — LZS Mazowie, sala w Kaliszu przy ul. Łódzkiej; mecze o mistrzostwo II ligi.

GRUDZIEŃ	Lucji Otylii
13	Alfreda Lzydora
14	Stożeczka: 1.40-15.25
Niedziela	

TEATRY

W POZNANIU OPERA — sob. g. 19 i niedz. g. 11 „Don Pasquale”; niedz. g. 19 „Polski Teatr Tańca — Balet Poznański”. MUZYCZNY — sob. g. 19 i niedz. g. 15 „Kiss me Kate”. POLSKI — sob. g. 15.30, 19 i niedz. g. 19 „Wesele”. NOWY — sob. g. 19 „Szkota białych” i niedz. g. 19 Gościnny występ Teatru z Frankfurtu. ŁALKI i AKTORA — sob. i niedz. g. 17 „Tygrysek” (Scena Marcinek). STARY RYNEK — sob. g. 19 i niedz. g. 18 „Światło — Dźwięk”.

W WOJEWÓDZTWACH GNIEZNO — sob. i niedz. „Słaby panienki”.

KINA

W POZNANIU SOBOTA I NIEDZIELA

ARENA — sob. g. 16 „Noce i dnie” cz. I i II (pol.), niedz. g. 17 „Syndykat zbrodni” (USA). KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Rzym” (wł. 18 l.), g. 18, 20 „Życie na przekór” (jug. 15 l.). KDF PAŁACOWE — g. 15.30, 17.30 „Pojeździec na szosie” (USA 15 l.), g. 20 „Macunaima” (braz. 18 l.). APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 20 „Zakłete rewiry” (pol.-czech. 35 l.), g. 17.30 — seans zamknięty. BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.), g. 17.45 „Noce i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.). GONG — sob. g. 10, 12, 18, 20 i niedz. g. 18, 20 „Jestem niewiernym mężem” (fr. 18 l.), sob. g. 16, niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Tomcio Paluch” (fr. b.o.). GRUNWALD — sob. g. 17, niedz. g. 15 „Pies za burzą” (radz. b.o.), sob. g. 19.30, niedz. g. 17, 19.30 „Albatros” (fr. 18 l.), niedz. g. 12 „Amelia II” (bajki). GWIAZDA — g. 16, 18 „Doktor Judym” (pol. 15 l.), g. 20 „Dwaj dzentelmeni we wspólnym mieszkaniu” (ang. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz. b.o.). KOSMOS — sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 11, 17.30, 20 „Mania wielkości” (fr. b.o.). MALTA — g. 15.30 „Janosik” (pol. b.o.), g. 18, 20.15 „Taka była Oklahama” (USA 15 l.). MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rzym” (wł. 18 l.). OLIMPIA — sob. nieczynne, niedz. g. 10, 11 „Poważne zmartwienie” (bajki), g. 12 „Na tropach bengalskiego tygrysa” (bajki), g. 13 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug. b.o.). OSIEDLE — g. 16 „Kapitan Florian z młyną” (NRD b.o.), g. 19 „Życie razem” (fr. 18 l.). PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Godzina za godziną” (pol. 15 l.). RIALTO — sob. niedz. g. 16.45 „Noce i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.), niedz. g. 9, 11.30, 14 „Sędzia z Tekasu” (USA 18 l.). RUSALKI (Swarzędz) — g. 15 „Gappa” (jap. b.o.), g. 17, 19.30 „Iluminacja” (pol. 15 l.). SCALA — g. 17, 19 „Znikąd do nikąd” (pol. b.o.). TĘCZA — g. 17, 19.30 „Dzień Szakala” (ang. 15 l.), niedz. g. 14 Kolorowe bajki, g. 15 „Przygody Hucka Finna” (radz. b.o.). WARTA — sob. g. 10, 12, 16, niedz. g. 10, 14, 16 „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (USA b.o.), sob. g. 14, 20.15, niedz. g. 20.15 „Doktor Mladen” (jug. 15 l.), sob. i niedz. g. 17.45 „Noce i dnie” cz. II (pol. 15 l.), sob. seans zamknięty, niedz. g. 12, 13 „Napał pod choinkę” (bajki). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 18 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.), niedz. g. 13.15 „Kajtek i siedmiogłowy smok” (weg. b.o.). WILDA — sob. g. 8 seans zamknięty, sob. g. 10, 15.30, 19, niedz. g. 15.30 „Blokada” cz. I i II (radz. 15 l.), niedz. g. 10, 12.30 „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji” (radz. b.o.). WRZOS (Luboń) — niedz. g. 16 „Joe w królestwie pszczoł” (fr. b.o.), g. 17 „Winnetou i Apanacz” (jug. b.o.), g. 19 „Koniokradzi” (USA 15 l.). WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19.15 „Pociąg pancerny” (radz. 15 l.), niedz. g. 16 „Koncert Misia” (pol. b.o.), g. 17, 19.15 „Pygmalion” (NRD 15 l.). FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Uroki Capri”. ZOO — ul. Krącowe f ul. Zwierzyńca — g. 9-16.

W WOJEWÓDZTWACH SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Notec: „Ballada o Kowpaku”; Ceramik; niedz. „Wspaniały interes”. CZARNKÓW: „Grzech Antoniego Grudy”. GNIEZNO Polonia: „Noce i dnie” cz. I; Lech: „Pojeździec na szosie”. GOSTYN: „Dzieje grzechu”. GORA: „Doktor Judym”. JAROCIN: „Zakłete rewiry”. KALISZ Oaza: „Sugarland Express” i „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”; Stylowe: „Policja przylądka”. KEPNO: „Dzieje grzechu”. KOŁO: niedz. „To ja zabitem”. KONIN Górniki: „Królewskie marzenia”; Centrum: sob. „Synowie szeryfa” i niedz. „Opadły liście z drzew”. KOSCIAN: „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji”. KORNIK: „Bądź z nim szczęśliwym”. KROTOSZYN: „Noce i dnie” cz. I i II. KRZYŻ: „Kalinka czerwona”. LESZNO: „Awans”.

NOWY TOMYŚL: „Strach” i „Koniec wakacji”. OBORNIKI: „Straszna teściowa”. OSTROW Ślonec: „Zakłete rewiry”; Roma: sob. „Okruchy życia” i niedz. „Szczyry Paryż” i „Porwany przez mafie”. OSTRZESZÓW: „Joe Kidd”. PILA Iskra: „Doktor Judym”; Sokół: „Sugarland Express” i niedz. „Użana — wódz Apaczów”. PLESZEW Pluton: „W te dni przedwiosenne”; Hel: „Kalinka czerwona” i „Kapitan Mikula Mały”. RAWICZ: „Mściciel”. RYCHTAŁ: „Dramat zazdrości”. SŁUPCA: „Wielki Gatsby”. SREM Klubowe: „Czerwone i białe”, niedz. „Podwodna odyseja”; Stokno: „Noce i dnie”. SYCOW: „40 karatów”; niedz. „Młynarczyk i kotka”. SRODA: „Szantażysta”. SZAMOTUŁY: „Taka ładna dziewczyna”. TUREK: „Ważność”. TRZCIANKA: „Mr. Majestek”. UNIEJÓW: „Nie unikniesz przeznaczenia”. WAŁCZ: „Noce i dnie” cz. I, niedz. „Jalka Agnieszki”. WAGROWIEC: „Złoto dla zachwałych”. WRZESNIA: „Mściciel” i „Pulapka w delcie Dunaju”.

KONCERTY

W POZNANIU AULA UAM — sobota, godz. 17 IV koncert „Pro Sinfonika”. II stopnia — dyrygent Ion Baciu (Rumunia), solistka — Monique Haas (Francja) — fortepian.

DYZURY

SOBOTA I NIEDZIELA SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Długa 1/2; chirurgia dziecięca — ul. Krysiowa 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu poradki lekarskie — tel. 63-735, wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Pod stacją położn.-ginekologiczną, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 999. Telefon Zaufania — 983 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurni: lekarz psychiatra —wzgl. psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka —całą dobę.

Sklep spożywczy nr 18 PHS Głogowska 48/50 pełni dyżur w niedzielę 14. XII. br. od godz. 9-15.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.05 Wczoraj na Zjeździe; 8.10 Mel. na szczyt przyjaźni; 8.35 W kręgu muzyki instrumentalnej; 9.05 Dla klas III i IV (wych. muzyczne); „Pod gałązką sośnin”; 9.25 Spiewa Aneta Łastik; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Na organach grają W. Karolak i K. Sadowski; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Podróże Maudie Tipstoft”; — pow.; 10.40 Na różnych instrumentach; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki; 11.30 Koncert chopinowski z nagrań Z. Szymonowicza; 12.25 Zespoły wokalne i instrumentalne; 13. Zespół „Mazowsze”; 13.15 Trzy plusy dla urod; 13.35 Trio fortepianowe B-dur KV 502; 14.10 Przeróbki muzyczne tygodnia; 14.40 Spotkanie z piosenką radziecką; 15.10 Muzyka i poezja — poetycki koncert żywe; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Radia kronika muzyczna; 16.30 Feleton literacki; 16.40 Podróże muzyczne po kraju; 17 Studio Młodych; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Pa rada polskiej piosenki; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Przeboje 30-lecia; 21.35 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego; 21.50 Gra Zespół M. Śniegockiego; 22.00 Graja Marek i Wacek; 22.30 Sobotnia dyskoteka. WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23. PROGRAM II: 8.35 Wczoraj na Zjeździe; 9 Z nagrań orkiestry PR i TV; 9.35 II Sonata skrzypcowa D-dur op. 94a; 10 Teatr PR: „Dom kobiet” — słuch.; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Gielda propozycji”; 11.20 Piosenki o Warszawie; 11.35 Uniwersytet dla rodziców; 11.45 „Pol ska Ewa 75”; 12.05 „Po VII Zjeździe Partii” — rozmowy z ludźmi kultury; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla klas III i IV (język polski); „Wierzbina fujarki”; — słuch.; 13.25 Zespół B. Ciesielskiego; 13.35 „Pięćdziesiątka Kijowa”; — wspomnienia W. Katarajewa; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 „Kormoran podnosi dziób”; — rep. literacki; 14.35 Włoska muzyka operowa; 15 Program dla dzieci i młodzieży; 15.40 Śpiewają rosyjskie chóry ludowe; 15.50 Przegląd czasopism reg.; 16 „Czta ta” — mag. wojskowy; 17.25 „Lis ty spod lipy”; — fel.; 17.35 Rep. dźwiękowy M. Nowakowskiego; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 „Radiolarnia”; — czyli przewodnik pop.-naukowy; 19 Tańce polskie z XVII wieku; 19.15 Lekcja jęz. francuskiego; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Ze świata opery; 20.30 Notatnik kultural-

ny; 20.40 Fragm. recitalu L. Kucharskiego; 21 Wesoły kramik; 21.15 S. Woytowicz śpiewa Pieśni G. Faurc; 21.50 Barok dla wszystkich — Polska muzyka instrumentalna; 22.30 „Bliżej biurka” — aud. rozrywk.; 23 Konc. fortepianowy C-dur; 23.40 Leksykon jazzu. WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Uwaga! Program własny na UKF 69.74 MHz; 16.15 Program stereofoniczny — muzyka operowa; 19 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Nie się nie stało” — pow.; 9.10 Gra duet gitar klasycznych Completoirum; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interradio — mag. muzyczny; 10.25 Gra zespół J. Maksymiuka; 10.35 „1-2-3” — gra Jiny Smith; 10.50 „Messier 13” — pow.; 11 Ballady Maryli Rodowicz; 11.20 Życie rodzinne — mag.; 11.50 „3-2-1-0” grają i śpiewają Skaldowie; 12.25 Za kielichem; 13 Fantazja na temat trojaka; 13.10 Zyciorysty mikrofonem pisane — rep.; 13.30 Piosenki W. Nahornego; 13.45 Czytamy pamiętniki — „Opowieści niezmienne”; 14 Musica Nova Polonica; 14.35 Ze starych listów i pamiętników; 14.45 Eureka Brass Band — czyli weterani z Nowego Orleanu; 15.10 Melodia przypomni Ci film; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Jazz na osiem pułowników; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Nie się nie stało” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Balerina — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Wojciech Karolak — muzyk poszukiwany; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do trójki; 21.50 „Krakowiacy i górale” — opera; 22.08 „Cichy Don” — pow.; 22.45 Przeboje Demissa Roussosa; 23 Wyzwółki poetów Śląskich; 23.05 „Jazz Jamboree 75”; 23.50 Śpiewa Maria Kotłowska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.21 Z nagrań Polskiej Kapeli pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych; „Jak głupi Żelk był mądrym Żelkiem”; 10.25 Lista przebojów; 10.59 Koncert niedzielny OIRT; 12.05 „W sam południe”; 12.40 Zimowy koncert; 13 Wizerunki ludzi myślowych — prof. T. Koszarowski; 13.30 Graj graczy — wybieramy najlepsze kapale i zespoły reg.; 14 Recital z piosenki — Regina Pisarek; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z piosenki — Regina Pisarek; 14.30 „W Je zioranach”; 15 Koncert żywe; 15.06 Teatr PR: „Kulig” — słuch. wg sztuki J. Wybickiego; 16.46 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki reg. gier losowych; 18.08 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocna; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Nowości polskiego jazzu; 20.40 Z teatralnego afisza; 21.05 Gwiazdy polskich estrad; 21.30 Radiowaristy; 22.30 Koncert warszawski; 23.05 Ogólnopolskie wiadomości; 23.20 Tańczymy do północy.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.05 Fel. muzyczny; 12.35 Czy znasz te książki? — za gadka literacka; 13 Poranek symf. muzyki słowiańskiej — M. Glińska; 14 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży; „Szkola” cz. I słuch. wg Arkadego Gajdara; 16 „Popołudnie z piosenką”; 16.10 „Dom, rodzinny dom”; 16.30 Koncert chopinowski — G. Finzburg; 17 Wyniki PGL „Koziołki”; 17.02 „Półka z książkami”; 17.30 Konfrontacje — „Zakłete rewiry”; 17.40 Kabarek reklamowy; 19 Teatr PR: Tydzień Słuchowisk Czeskich i Słowackich: „Koleżanka przyszła”; — słuch. I. Bukovana; 20 Utwory Piotra Czajkowskiego; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.50 T. Baird — Sinfonia. Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie; 22.10 Śpiewa Poznański Chór Chłopięcy pod dyktando J. Kurczewskiego; 22.30 Listy z teatru. Teatr Nowy w Zabrzu; 23 Maurice Ravel: „Miroirs”; — wyk. J. Godziński; — pianista; 23.35 Gra Zespół Instrumentalny „Con mro ma contable”. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30. Uwaga! Program własny na UKF 69.74 MHz; 18.30 Ogólnopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9 „Nie się nie stało” — pow.; 9.10 Piosenka W. Trzcińskiego; 9.30 Gdy się mówi A... i gdy się mówi przyszłość — aud. public.; 9.50 Zawsze razem: Kisielski — Tomaszewski; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale; 12.05 „Głos z grobu” odc. 1 słuch. dokum. K. Strzałki; 12.30 Muzyczne nowości Pr. III; 12.55 „Świt” — suita zespołu Omega; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 „Celebrowana suita” Chicka Corei; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Premiera „Polskich Nagrad”; 15.30 „Rubikon” — suita zespołu Tangerine Dream; 15.50 Nowa płyta zespołu „Fonograf”; 16.15 Archiwum rodzinne; 16.45 „Krywani, Krywani”; — suita zespołu Skaldowie; 17.05 „Nie się nie stało” — pow.; 17.15 Antologia piosenek francuskiej; 17.40 Lek tury, lektury...; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Bajadera” — słuch. J. Abramowa; 19.15 „Słuta orleńska”; 19.35 „Duke’a Ellingtona”; 19.55 Mu zyczna pocztą UKF; 20 Historia mniej znana — gaw. prof. dr. H. Samsonowicza; 20.10 J. S. Bach: Suita a-moll; 20.25 Śpiewany z Wenezueli; 21 „Uciekają księżycu” — romance Federica Garcii Lorke; 21.20 „Cudzoziemiec” — suita Cat Stevensa; 21.40 Solo na saksofonie tenorowym; 21.50 K. Kurpiński; „Krakowiacy i Górale”; 22.08 Brazylijskie walce; 22.15 „Uciechy stanu małżeńskiego”; — wieczór szósty; 22.30 Szlagiery z teatrzyków starej Warszawy; 23 „Wyzwółki poetów Śląska”; 23.05 Rosyjskie piosenki śpiewa Czesław Niemen; 23.05 „Pieśń mostów”; — suita zespołu „The Nice”; 23.50 Śpiewa Ewa Bem.

WIADOMOŚCI: 8.30, 14, 19.30, 22.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone we wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowa K. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty i dni przedświąteczne zamknięte, 14. XII — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM NARODOWE — g. 9-18, niedz. g. 10-15 — (Galeria malarstwa polskiego — nieczynna), „Romantycy i pozytywści” — w 100-lecie śmierci Karola Libelta (do 31. XII).

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — codziennie g. 10-15, środa g. 10-16.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i św. g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — „Wystawa waz. góluchojskich” — g. 9-15, pon. i śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob. i dni przedśw., zamknięte (do odwołania nieczynne).

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — codziennie g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA m. POZNANIA (na Cytadeli) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu do odwołania nieczynne.

MUZEUM W ROGALINIE — (Galeria malarstwa nieczynna) — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

MUZEUM W KORNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — g. 10-20, niedz. i św. g. 12-18.

GALERIA „Pod Lipami” — „Kwiaty ze snów” Marii Dolnej. Czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 15-20 (do 30. XII 75).



PRACOWNICY „OTEXu” — MIESZKAŃCOM POZNANIA!

Dla ułatwienia przedświątecznych zakupów większość naszych sklepów w centrum i na ciągach handlowych

**czynnych będzie
w niedzielę dn. 14. XII br.
od godz. 10⁰⁰ — 16⁰⁰**

**Unikniesz tłoku, odwiedzając
w najbliższą niedzielę sklepy
„OTEXu”**

6462-K1

BIURO ZBYTU SPRZĘTU

POMIAROWO - KONTROLNEGO „MERAZET”

60-967 Poznań, ul. Czerwonej Armii 66/72

ZAKUPI w roku bieżącym oraz w latach następnych — doraźnie lub w ramach umowy okresowej:

1. SKRZYNIĘ

— pełne, od minimalnej objętości 0,2 m³ do 2,0 m³ nowe lub używane (bezzapachowe)

2. KARTONY

— od objętości 0,15 m³ do maksymalnej objętości 0,5 m³ nowe lub używane

3. MATERIAŁY PAKUNKOWE:

— wełnę drzewną, ścinki gąbki, ścinki elastycznych materiałów poza w/w.

Oferty pisemne lub telefoniczne — z podaniem ceny, terminu oraz warunków dostawy — prosimy kierować pod wyżej podanym adresem z zaznaczeniem — Zespół Magazynów — telefon nr 710-86.

5988-K1

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż:

- 1 samochodu osobowego marki „Warszawa” typ 224. Cena wywoławcza 20.000 zł;
- 1 samochodu osobowego marki „Nysa — Mikrobis”, typ 521. Cena wywoławcza 46.600 zł.
- 1 samochodu ciężarowego marki „Zuk” typ A-03. Cena wywoławcza 36.600 zł.

II PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż:

- 1 samochodu osobowego marki „Warszawa” typ 224. Cena wywoławcza 15.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 7 stycznia 1976 r. o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul. Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11—13.

Samochody oglądać można w dniach 5 i 6 stycznia 1976 r. w godz. od 10—12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

6417-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, ul. Wilczak 20 — telefon 520-91 —

ZAKUPI — trzy maszyny do liczenia elektryczne typu Olimpia, Ascota lub inne czterodziałaniowe.

Oferty prosimy składać pod adresem j. w. w terminie do dnia 20. XII. 1975 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. XII. 1975 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferenta lub rezygnację z oferty bez podania przyczyn.

6453-K1

Praca • Nauka

Do gospodarstwa pracownika przyjmie natychmiast. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33255g.

Poszukuję osoby do prowadzenia domu i opieki nad czteroletnim dzieckiem. Osiedle Wielkiego Października 5 w m. 224. 33325g

Poszukuję zaraz osoby do półtorarocznego dziecka. Poznań, ul. Grochowska 122a m. 1, tel. 470-42. 33110g

Repararka przyjmie pracę w dom. Poznań, Os. Rzezypospolitej 62 m. 9, zgłoszenia po godz. 18. 33163g

Potrzebna pracownica na fermę kur, poza Poznaniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33164g

Fryzjerka damsko-męska — potrzebna. Telefon 67-37-79. 32894g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 31726g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 562-73 lub 67-23-46. 33115g

Kupię prasę do laminowania folią PCW. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33159g.

Próżniówkę kupię, względnie zleję wykonanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33160g.

Kupię bony. Tel. 67-39-05. 32962g

Pilnie kupię Botanicę Steckiego. Tel. 13-32-83. 32992g

Kupię większą ilość bonów PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33025g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 475-79, po 15. 32942g

Kupię srebrną cukiernicę, świecznik, tacę, starą lampę lub inny ładny przedmiot. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32802g

Kupię perkusję, sprzedam Sax - tenor. Tel. 744-35. 33216g

Sprzedam modnie uszytą pelisę, wzrost 175, radio samochodowe Stern, części do Wartburga. Telefon 41-15-57 rano. 33219g

Sprzedam wózek dla lalki, zagraniczny. Telefon 614-58. 33220g

Cocker spaniele szczeniata rodowodowe sprzedam. Mickiewicza 19 m. 1, godz. 13—18. 33222g

Okazyjnie sprzedam minikalkulator „Karstadt”. Telefon 67-14-88. 33292g

Sprzedam piękny rudy kożuszek kanadyjski 1,65—70 wzrostu, 96 biodra, za bony PeKaO. Tel. 67-62-50. 33156g

Walizkową maszynę do pisania długim lub krótkim wałkiem sprzedam. Tel. 69-53-58. 33166g

Kożuch damski, męski sprzedam. Osiedle Przyjaźni 9 m. 109. 33182g

Sprzedam czarne futro karakulowe, na niską osobę. Ul. Engla 1 m. 18, II ptr., 3X dzwonić, wtorek godz. 9—11, czwartek godz. 16—19. 33190g

Sprzedam kolejkę TT na makiecie. Tel. 546-13. 33198g

Okazyjnie sprzedam japoński magnetofon kasetowy Mini-Crown. Tel. 67-57-62. 33200g

Sprzedam spiesznie fortepian w dobrym stanie 10 tys. zł. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 33206g.

Sprzedam nowy kożuch damski. Poznań, ul. Zamenhofa DS II pok. 7. 33208g

Castrol GTX-wielosetonowy sprzedam. Tel. 615-97. 33211g

Sprzedam nowy kożuch damski. Poznań, Czysta 1 m. 14. 33215g

Sprzedam nowy dywan (jasny) 275x365. Poznań — Jeżyce, ul. Niemcewicz 10 m. 2. 33095g

Sprzedam futro karakulowe — nowe, duży rozmiar. Tel. 32-02-06, po godz. 18. 33102g

Lampy, żyrandole, kable, kontakty oraz szyny do zastów, w dużym wyborze poleca Pawilon, ul. Warszawska, narożnik Michała. 33116g

Kuchenkę węglową, piekarnikiem, lewy komin, nieużywaną — sprzedam. 900,— zł. Milej, Poznań, Długosza 32 m. 1. 33118g

Sprzedam złoty pierścionek. Ładny wzór. Adres grzeszczycy — Nowy Świat 3 m. 17 (przy pl. a ryńskiego), w godz. 1—20. 33126g

Taksometr sprzedam. Ul. Kosowska 19, po godz. 18. 33128g

Sprzedam piec do pieczenia rurek, kożuch damski — nowy. Poznań, Os. Rzezypospolitej 62 m. 9, po godz. 18. 33162g

Kożuch męski, rozmiar średni — sprzedam. Ulica Gwardii Ludowej 7 m. 2. 33165g

Sprzedam urządzenia do wywoływania zdjęć. Telefon 67-95-33 — wieczorem. 32982g

Sprzedam mały japoński minikalkulator. Tel. 522-40 32746g

Kożuch damski nowy — sprzedam. Al. Marcinkowskiego 20 m. 30. 32790g

Sprzedam gablotę Biedermeyer, dywan perski. Tel. 548-70. 29779g

Sprzedam szlifarkę do parkietu, silniki elektryczne. Tel. 67-53-34, po 16. 32994g

Sprzedam tanio rasowe owczarki, niemieckie trenowane. Poznań, Opaleniecka 62. 33024g

Sprzedam pianino Legnica — brązowe. Poznań — Główna, Rozewska 3, I ptr. (przy ul. Bałtyckiej). 33040g

Duży kilim — antyk — czysto wełniany, popielaty błam barani bułgarski — sprzedam. Tel. 614-07. 33067g

Sprzedam pelisę męską dużą, kołnier — wydra. Telefon 66-03-72. 33075g

Sprzedam kożuch damski nowy. Osiedle Jagiellońskie 8 m. 36, od godz. 14—19. 33090g

Sprzedam wózek — składak. Tel. 530-88. 32864g

Sprzedam używane: kana po-półkę, komplet kuchenny, 4 krzesła oraz je dnoosobowy tapczan i szafę. Wiadomość: tel. 461-54. 32872g

Sprzedam futro łapki karakulowe oraz minikalkulator. Tel. 592-78. 32873g

Sprzedam magnetofon ZK-246 stereo nowy, radio Trawiata stereo nowe, maszynę elektryczną wieloczynnościową Łucznik. Jarochońskiego 32 m. 7. 32908g

Dywan ręcznie wiązany (dwustronny) 4,5x5,5, stan bardzo dobry, z powodu wyjazdu korzennie sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32913g.

Sprzedam klawiszet Weltmeister. Tel. 33-08-83. 32918g

Sprzedam kożuch damski nowy. Kordeckiego 25 m. 3. 32953g

Samochody

Sprzedam Fiata 125 p. Rutkowskiego 33 (podwórze). Niedziela, godz. 11-14. 33225g

Sprzedam Warszawa 223. Poznań, Dzierżyńskiego 251 m. 43, godz. 10—16. 33263g



DOM
KSIĄŻKI
DOM

Książka
pod
choinkę

6256-K1

Pracownicy poszukiwani

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo - Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu — zatrudni zaraz w zakładach produkcyjnych (młynach) — na terenie woj. poznańskiego:

MŁYNARZY — wynagrodzenie — zgodnie z obowiązującym Układem Zbiorowym Pracy Przemysłu Zbożowo - Młynarskiego.

Warunki płacy, pracy i zakwaterowania do omówienia.

Oferty prosimy kierować pod adresem: Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo - Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu (kod 60-967), ul. Ratajczaka 44 (tel. 510-11). 6455-K1

Sprzedam Lublina (Gaz 51), Wągrowiec 62-100, ul. Bobrownicka 8. 33162g

Dobłą Zastawę 750, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32958g

Sprzedam Fiata 125p - 1500, produkcji 1971. Telefon 66-04-66, po godz. 12.30. 32730g

Sprzedam w dobrym stanie Syrenę 102, cena 27 tys. zł. Wiadomość: Świerczewskiego 118 D m. 33, — po 16. 32627g

Sprzedam DKW kabriolet. Tel. 52654. 32742g

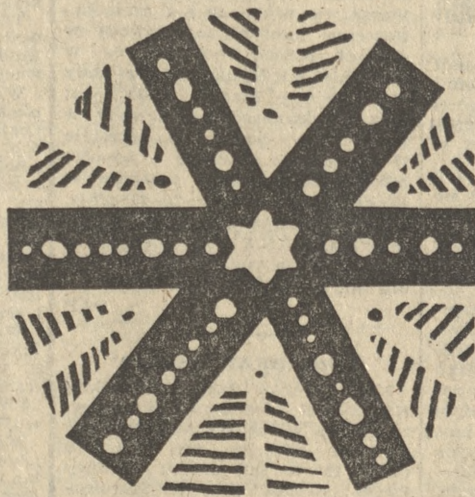
Sprzedam Moskwicę 412 — 72 rok, lub zamienie na Warszawę 203. Czechosłowacka 19 m. 11. 32979g

Fiata 126p — sprzedam. Mickiewicza 20 m. 2. 32993g

Sprzedam 126p, możliwość wyboru koloru (odbiór grudzień). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32952g.

NA WCZASY ZIMOWE

ze sprzętem wypożyczonym
z wypożyczalni sprzętu
sportowo-turystycznego
Przeds. Handlu Artykułami
Papierniczymi i Sportowymi
w Poznaniu.



Wypożyczalnia przy

ul. Woźnej 17 — czynna

w poniedziałki — od 10—18

czwartki — od 10—18

piątki — od 10—18

soboty — od 10—18

Wypożyczalnia przy

ul. Dzierżyńskiego 85 — czynna

we wtorki — od 10—18

środy — od 10—18

piątki — od 10—18

soboty — od 10—18

Wypożyczalnie polecają:

- narty plastikowe, metalowe, dziecięce z wiązaniami,
- kijki do nart,
- sanki,
- buty do jazdy figurowej z łyżwami,
- łyżwy.

**ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY
UDANEGO URLOPU.**

0058-K1

Komunikat

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu — zawiadamia, że nastąpi w dniu 14 grudnia br. (niedziela) w godzinach od 7—22 znaczne obniżenie ciśnienia wody z możliwością całkowitego jej braku w rejonie Śródky, Zawad i Główniej.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców Zakłady przemysłowe uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody i zabezpieczenie urządzeń centralnego ogrzewania.

6437-K1

Praca Nauka

Kucharka lub kucharz, praca co drugi dzień, potrzebni. Restauracja „Swaroczek” — Swaroczek, ul. Cieszkowska 33456g

Poszukuje opiekunki do domu i dzieci, 6 godzin dziennie, 3 m. 2, telefon 33357g

Pracownica fotografii — wstępnej techniki, chętnie do stałej pracy w zakładzie barwnej fotografii zatrudnię. Tel. 599-21, 33397g

Zapiekuję się dzieckiem, warunek samodzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33390g

Przyjmę pomocników ślusarskich znających się na c. o. oraz uczniów. Wiczorek, Piloty 15 (Jeżyce), 33358g

Czeladnika kominarskiego przyjmę. Antoni Owczarczak, Poznań, ul. Winna 17, 33289g

Kupno Sprzedaż

Kupię futro nowe, czarne karakulu — modny fason, rozmiar 52. Tel. 33-34-34 w godzinach wieczornych, 33466g

Kupię pianino. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33394g

Sprzedam nowy dywan, piękny wzór 2x3. Bonin 18 m. 5, 33526g

Sprzedam piękny kożuch damski, nowy. Telefon 20-22-84, 33336g

Piękny nowy dywan — sprzedam. Kasprzak 60 m. 1, 33384g

Nowe futro — ląki karakulowe kanadyjskie sprzedam. Telefon 67-97-41, 33472g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 407. Błażejczyk, Szymanów, poczta Wałków, Kaliszkie, 33007g

Kupię skrzynię korbową Syreny 103, względnie cały silnik. Tel. 642-53, 33011g

Sprzedam Trabantę 601. Mosina, ul. Tylna 7, 33033g

Sprzedam Wartburga 312, rok produkcji 1962. Swarzędz, ul. Traugutta 25, 33044g

Fiat 125p 1300, rocznik 1974, przebieg 24 tys. — sprzedam, cena 170.000. — Grzybowski, Ustka, ul. Wczasowa 5 m. 100, 32870g

Nowego Fiata 126p, do bez zwłocznego odbioru, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33038g

Fiat 126p nowego, sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Stara 16, tel. 185, 32907g

Zastawę 750, po remoncie, szybko i tanio sprzedam. Ogłądać: Swierczewskiego 26, w podwórzu, w godz. 16—18, 32904g

Fiat 132p (GLS) — 1800 Koral, rok 1975 — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32932g

Fiat 126p, nowy, najchętniej za bony PeKaO — sprzedam. Tel. 20-31-78, 33434g

Sprzedam Fiata 1500, październik 72. Telefon 542-19, godz. 9—13, 33387g

Kupię nowego Zaporozca. 62-005 Owińska, ul. Poznańska 3a m. 5, 33410g

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 565 m², z zatwierdzonym planem budowy warsztatu rzemieślniczego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32966g

Sprzedam pół willi Wino-grady, potrzebne do zamiany M-5 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33444g

Lokale

Bezdzietne małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju od 1 stycznia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33466g

Małżeństwo po studiach poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33228g

Przyjmę na pokój małżeństwo. Tel. 41-85-45, 33214g

Przyjmę na wspólny pokój. Grunwaldzka 229, 33185g

Wynajmę mieszkanie samodzielne, pokój, kuchnia, małe łazienko (również z dzieckiem). Opłata niewielka (barak), dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33155g

Pracująca i studująca poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33127g

Filne — kupię mieszkanie własnościowe M-2 nowe budownictwo Rataje. Winogrody (warunek widna kuchnia, balkon). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33202g

Sprzedam M-4 własnościowe, trypokojowe w centrum. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33094g

Wydzierżawię pomieszczenie na warsztat w Poznaniu lub okolicy. Tel. 659-89, 32762g

Konin — sprzedam komfortowe — własnościowe M-4 lub wynajmę. Poznań — tel. 634-59 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32990g

Kupię mieszkanie własnościowe M-5, I-II pr., Poznań — Swarzędz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33029g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33341g

UWAGA — P. T. KLIENCI!

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Poznaniu

zawiadamia, że w dn. 14 grudnia 1975 r. (tj. niedziela)

BĘDĄ CZYNNIE WSZYSTKIE PUNKTY USŁUGOWE

naszej Spółdzielni:

- ◆ Punkt „Zrób To Sam” — ul. Kasprzaka 1
- ◆ Punkt „Zrób To Sam” — ul. Sienkiewicza 10
- ◆ Punkt „Zrób To Sam” — ul. Grobla 7
- ◆ Punkt „Zrób To Sam” — Os. Kosmonautów 6/D
- ◆ Punkt Przyjęć Usług — ul. Garbary 65
- ◆ Punkt Renowacji i Sprzedaży Mebli Używanych — ul. Garbary 65

W/wym. punkty usługowe czynne będą od godz. 10—17.

6469-K1

Lódź! Zamienię mieszkanie spółdzielcze 46 m², 2 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami — na kwaterek lub podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33041g

Student, poszukuje pokoju z wygodami w centrum. Tel. 32-14-25, godz. 12—18, 33048g

Lokal na pracownię, wyrób i sprzedaż, w dzielnicy Stare Miasto — kupię lub wynajmę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33050g

Pokój do wynajęcia. Dębica, Krajewskiego 36 — przedłużenie ul. Sosnowej, 33091g

Oddam w dzierżawę lokal na garaż lub magazyn 30—50 m², c. o., wod., prąd. Informacje: telefon 67-31-87, 32854g

Komfortowe M-5 własnościowe sprzedam. Telefon 78-06-34, 33423g

Dwa pokoje z kuchnią, samodzielną z wygodami (domek w ogródku) sprzedam lub wydzierżawię. Płatne z góry. Poznań, Osiedle Warszawskie, Działki Wolności 211, Płecznyski, 33333g

Przyjmę akwizycję, posładam Fiata 125 p i gotówkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33204g

Różne

Naprawa telewizorów. Telefon 747-93, Jędrzejowski, 33227g

Przyjmę współnika z wkładem gotówki zwrótnym za półrocznym wypowiadaniem. Udział w zysku 50 proc. rocznie od wkładu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32547g

Która drukarnia wydrukuje większą ilość terek. Papier, klejenie drukarni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33008g

Plisowanie długich spódnic, guzików, paski, dziurki okretkę wykonuje. Enkla 8, tel. 641-04, 33121g

Wykonam c. o., wod.-kan. Tel. 33-05-57, godz. 14—15 — Pańkowski, 32981g

Przyjmę akwizycję, posładam Fiata 125 p i gotówkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33204g

Matrymonialne

Nieszczupła panna 28-letnia, wyższe wykształcenie, dobre sytuowane, zna wysokiego, wykształconego pana do lat 42. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33201g

Panna, wykształcenie średnie, domatorka, mieszkanie — poznańska do lat 41. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32907g

ZYGMUNT KUNZ

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Polna 5 m. 22, 33501g

Dnia 10 grudnia 1975 r. zginął śmiercią tragiczną, w wieku lat 29

kol. CZESŁAW TOMCZAK

pracownik Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Przeźmierowie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa oraz współpracownicy

1454-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 grudnia 1975 r. zmarł nagle na stanowisku pracy

IGNACY MOLIK

dlugoletni pracownik Kombinatu PGR Kórnik Zakładu PGR Pierzchno - Kromolice.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa oraz pracownicy Kombinatu PGR Kórnik

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 grudnia 1975 r. o godzinie 11 w Kórniku.

1455-K3

HENRYK IMA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Os. Wielkiego Października 11 m. 40, 33422g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1975 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 71, moja najdroższa mama, teściowa, siostra, bratowa, ciocia i kuzynka, śp.

KAZIMIERA MICHALSKA

z domu Paetz

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Jugołowiańska 53, 33440g

Dnia 11 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, śp.

ZOFIA KOWALAK

z domu Gorajską

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 9 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Sikorskiego 9 m. 12, 33421g

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i szli nam swoją pomocą w trudnych chwilach po śmierci naszego najdroższego męża i ojca, śp.

Franciszka LAURENTOWSKIEGO

za okazane współczucie, kwiaty, liczny udział w pogrzebie i uroczystości pogrzebnej w auli Akademii Wychowania Fizycznego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną

33403g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po krótkich i ciężkich cierpieniach w dniu 12 grudnia 1975 r. odeszła od nas na zawsze namaszczona Olejami św., pełna poświęceń, moja najdroższa żona, matczka, teściowa, siostra, szwagierka, ciocia i babunia, przeżywszy lat 52, śp.

BARBARA Cwiklińska

z domu Mróz

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Sołnawska 64, dawniej Janowiec Wlkp., ul. Rolnicza 3 m. 2, 33502g

Dnia 11 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu śp.

TERESA GÓRKA

z domu Moeck

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Mosinie,

o czym z żalem zawiadamia

rodzina

33430g

Dnia 11 grudnia 1975 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy 91 lat

FRANCISZEK IGNASZEWSKI

artysta - rzeźbiarz

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci, wnuki i prawnuki

Ul. Grochowska 93 b m. 8, 33457g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1975 r. przestało bić serce mojej najdroższej mamusi, teściowej i pełnej dobroci babci, w 76 roku życia, śp.

WERONIKI SANDER

z domu Białoszyńskiej

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z mężem i dziećmi

Ul. Żurawia 7 m. 5, 33420g

TOWARZYSZOWI JANOWI SOBIAKOWI

I sekretarzowi POP Zjednoczenia

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, POP i Rada Zakładowa Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Poznaniu,

1443-K3

Wszystkim, którzy okazali niezliczone dowody życzliwości i serca — Rodzinie, Zakładowi Pracy, Komitetowi Rodzicielskiemu, Przyjaciółom, Koleżankom i Kolegom, Współlokatorom, Młodzieży Akademickiej i Licealnej — Wszystkim którzy uczestniczyli w ostatniej drodze męża i ojca, śp.

inż. ZENONA WOŹNIAKA

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z synami

Ul. Marchlewskiego 44 m. 11, 33308g

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Współpracownikom Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego oraz Delegacjom, Duchowieństwu, Kierownikom, Przyjaciółom, Znajomym i Lokatorom — za okazane serce i współczucie, piękne kwiaty, wieniec oraz tak liczny udział w pogrzebie mego najdroższego męża i ukochanego ojca, śp.

mgr. inż.

DIONIZEGO MAJEWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z córkami

33402g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1975 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 49, mój najukochańszy, najtroskliwszy, pełen dobroci mąż, tatus, dziadek, teść, zięć, brat, szwagier, wujek i kuzyn

BRUNON LIWERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia br. o godzinie 14.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Podstolińska 13 m. 1, 33425g

W dniu 12 grudnia 1975 r. zmarł w 72 roku życia mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

mgr ALOJZY KUJAWSKI

były inspektor szkolny, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Nowym Tomyślu.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

N. Tomyśl, 3 Stycznia 15, 33503g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1975 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, bratowa i ciocia, śp.

WŁADYSŁAWA BUDNA

z domu Andrzejewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 grudnia br. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

rodzina

Ul. Wrocławska 8 m. 7, 33424g

Wszystkim organizacjom polityczno-społecznym, administracji gospodarczej, zakładom pracy, szkołom przyzakładowym, przyjaciołom oraz wszystkim, którzy okazali mi wyrazy współczucia i pomoc w związku ze śmiercią mego męża

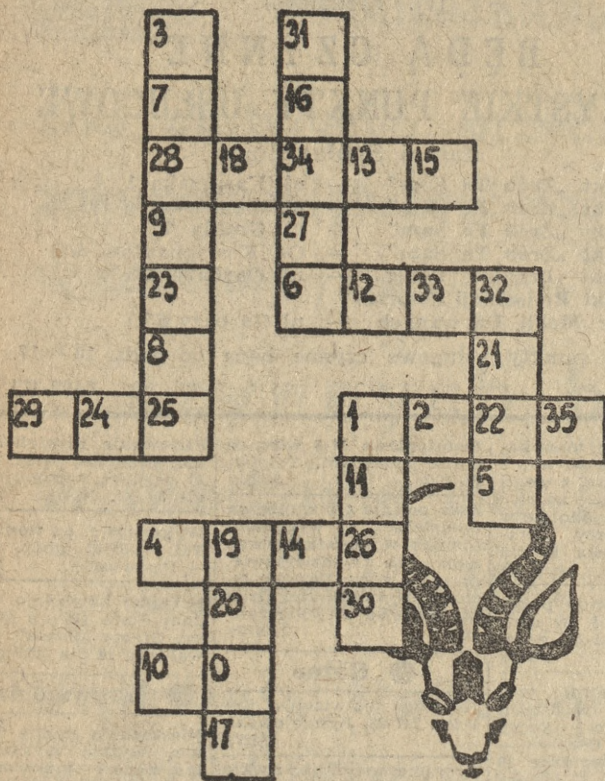
EDWARDA BOLACHA

SKŁADAM

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ŻONA

1456-K3



Poziomo: 28. drapieżnik z rodziny psów, zajmujący w Ameryce najcięższe szkalady, do którego jest bardzo podobny. Od zrywa się głównie mięsem: królikami, drobnymi gryzoniami, padliną i zjada też różnego rodzaju odpadki, a nawet rośliny. Sporadycznie atakuje owce i kozy, 6. piękno, urok, 29. miejsce urodzenia Jezusa, 1. nie nize, 4. bożyszcze, 10. „Oda... młodości”.
Pionowo: 3. skurcze drgawkowe przepływy brzusznej z jednoczesnymi skurczami mięśni krtani i charakterystycznym odgłosem, 19. ptak z rzędu żurawinowatych, najcięższy z ptaków latających, 31. rodzaj ogrodzenia, które ogranicza swobodę poruszania się małego dziecka i jednocześnie ułatwia mu trzymanie się na nogach i chodzenie, 1. u niektórych zwierząt rozszerzenie przeliku służące do magazynowania i rozmiękczania pokarmu, 32. królów kwiatów.
Literey uporządkowane w kolejności od 1 do 35 tworzą hasło, które wystarczy przesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.
Opr. Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 48

Hasło brzmi: „PKO udziela kredytów na wkłady mieszkaniowe”.
W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych otrzymują:

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. W jakim mieście powstała pierwsza na świecie biblioteka publiczna?
a) Paryż; b) Erno; c) Warszawa.
2. Które państwo posiada najstarszy na świecie hymn narodowy?
a) Grecja; b) Japonia; c) Włochy.
3. Jaka jest najniższa temperatura ciała ludzkiego?
a) 33 stopnie; b) 29 stopni; c) 25 stopni.
4. „Nie ukrywaj nic przede mną! Zwłaszcza wtedy, gdy jest ciemno”. Kto jest autorem tej frazki?
a) L. Konopiński; b) T. Fan-grat; c) J. I. Sztudynger.
5. Kiedy wprowadzono w naszym kraju numerację posesji?
a) 1750 rok; b) 1784 rok; c) 1828 rok. (wf)

ODPOWIEDZI
1c, 2b, 3c, 4a, 5b

Jak dostaniesz bilety, to zadzwoni, spotkamy się w holu przed seansem — powiedziałam do męża i wróciłam do kuchni, żeby przygotować obiad na dzień następny.

Przeglądając się smętnym szcztąkom świni, z których to miałam przyrządzić smakowitą potrawę, równocześnie myślałam że telefon to jednak fantastyczny wynalazek. Ilez oszczędza czasu! Choćby dziś, na przykład. Nie muszę z mężem ganiać niepotrzebnie po mieście, ani on zżajany, z biletami w spokojnej garści nie potrzebuje przybiegać po mnie. Nakreśli gdzieś tarczę telefonu, wybierze znajomy numer i za chwilę już wszystko wiem. Czy zobaczę dziś „Noce i dnie”, czy też nie. Telefon ogromnie ułatwia życie!

Choć, przynajmniej, jest i druga strona, medalu. Na przykład gdy aparat nawali wieczorem, albo w niedzielę i nie można dozwolnić się do biura naprawy. Albo gdy w trakcie rozmowy, ni stąd, ni zowąd na linii odezwie się muzykczka i zagłusza słowa. Albo gdy mieszkanie przez miesiąc jest zamknięte na cztery spusty, a rachunek za telefon wyniesie tyle co zwykle, to znaczy dość dużo. Ale nie bądzmy drobiazgami.

Właśnie zdecydowałam się upiec te nieszczęsne żeberka wieprzowe, gdy zadzwonił telefon. W słuchawce coś skrobotało, zabulgotało i umilkło. Wyłączyłam się i wróciłam do kuchni.

Ponieważ przypominałam sobie, że na dzień lodówki leżą warzywa, zmieniłam zdanie i postanowiłam ugotować zupełną jarzynową na żeberkach. Można na deser podać budyni, albo galaretkę z jabłkami i jutrzejszy obiad będzie odfajkowany.

Tradycyjna

ALBUM RODZINNY

Znowu odezwał się telefon. — Stucham? — powiedziałam.

Odpowiedział mi milczenie.

Odebrałam słuchawkę na widelki i zabrałam się do skrobienia marchwi. Nagle zaświtało mi we łbie, że być może nasz aparat wysiadł. Pośpiesznie wykręciłam numer Barbary.

— Jak się masz? Chciałam tylko sprawdzić czy telefon jest w porządku — poinformowałam kuzynkę. — Już dwa razy ktoś dzwonił, a gdy podniosłam słuchawkę, martwa cisza.

— I nikt się nie odezwał? — zachichotała Barbara. — No tak czasem się zdarza. Szczególnie wtedy, gdy małżonek poderwie sobie odrobinę szczeni na boczkach, a żona odbierze telefon w niewłaściwej chwili.

— Zgłupiałaś, czy co?

— Już ty mu tylko wierz! Dopiero bym się uśmieła, gdyby ten twój mężusio ukochany zrobił ci kawka! Znam więcej takich naiwniaczek, które sądzą...

Złapałam drugi oddech.

— Zawsze miałaś parszywe myśli! — krzyknęłam i wyłączyłam się.

A jednak kretyńskie podejrzenie zaczęło nagle kielkować w mojej duszy. Można zjeść z mężczyzną beczkę soli i nie wiele o nim wiedzieć... Nie.

szeni zapalki. Zanim straż mogła się udać na miejsce, skąd przyszedł alarm, musiały ugasić pożar jego spodni.

LEPSZE PUSTE KRZESŁA

Szwajcarska gazeta „Basler Nachrichten”, po zakończeniu koncertu, który nie przyciągnął publiczności i w Bazylei, zwróciła się o wywiad do dyrygenta. Ten odpowiedział krótko: „Wcale nas to nie zmartwiło”. Z dwójga złego lepiej grać, mając przed sobą puste krzesła niż puste oblicza”.

IDEALNY MĄŻ

Angielska popołudniówka „Daily Mirror” ogłosiła konkurs na odpowiedź na następujące pytanie: „Proszę scharakteryzować najtrafniej i najkrócej idealnego męża”. Pierwszą nagrodę zdobyła czytelniczka za odpowiedź: „Idealny mąż to taki, który wie, że poślubił idealną żonę”.

między WIERSZAMI

rozwód, ponieważ główna bohaterka z ostatniej powieści męża jest przedstawiona tak, że każdy może się domyśleć, iż chodzi właśnie o nią. Autor, którego za pytanie co o tym sądzi, odpowie dział (jak donosi „Le Monde”): „Prawdą jest że jest to postać całkowicie wymyślona. Ale dopiero, kiedy żona wystąpiła o rozwód zrozumieliśmy, że to ona mnie zainspirowała”.

POŻAR

Kiedy Giovanni Perrazini z Genui opuszczał się po ślupie do samochodu, by wraz z innymi strażakami udać się do pobliskiego pożaru, zapaliły się mu w kieszeni

KLUB JOHNÓW HILLÓW

Kluby w Wielkiej Brytanii mają wieloletnią tradycję. Niedawno w Londynie utworzono kolejny klub, w którym można przyjemnie spędzić czas, zjeść spokojnie obiad i porozmawiać z przyjaciółmi. Jedynym warunkiem wstąpienia do tego klubu jest posiadanie tego samego imienia i nazwiska: John Hill. Dotychczas zgłosiło się 70 panów w różnym wieku.

TRUDNOŚCI

Od pewnego czasu policjanci miasteczka South Union Township (stan Pensylwania) patrolują ulice... 2-tonową śmieciarką, bowiem rajcy miejscy stwierdzili, iż nie dysponują runduszami na zakup benzyny dla dwóch osobowych samochodów policyjnych, a i tak muszą utrzymywać śmieciarkę, która nie jest całkiem wykorzystana. Dotychczas nie ma doniesień, czy to ograniczenie w miasteczku wpłynęło na wzrost przestępczości.

REWINDYKACJA

Martin Jayson zwrócił się do sądu w Londynie o przywrócenie mu częściowej władzy rodzicielskiej, aby mógł przykładać ukarać swego 10-letniego syna, Paula. Młody jest od trzech lat rozwiedziony, ale nadal mieszka pod jednym dachem z żoną i synem. Jayson-junior od dłuższego czasu płała ojcu złościę figle oraz obraża go obraźliwymi wyzwiskami. Jayson stara się odzyskać władzę rodzicielską przynajmniej na kilka minut dziennie, by sprawić urwisowi zasłużone lanie.

WYGWIZDANY... WYKŁADOWCA

Były premier marionetkowego reżimu sajgońskiego, Nguen Cao Ky, który uciekł do USA w maju ubiegłego roku, podjął się serii wykładów na uniwersytecie Florydy. W czasie pierwszego z nich Cao Ky zaproponował, żeby posłać do Wietnamu wojska amerykańskie dla ochrony uchodźców, którzy chcą powrócić do kraju. Studenci wygwizdali go. Kiedy doszło do pytań, pierwsze z nich dotyczyło pogłosek o udział Ky w handlu heroiną. Wykładowca nie odpowiedział i opuścił salę pod osłoną policji.

PODAREK

Japoński minister spraw zagranicznych Kiichi Miyazawa po powrocie z USA wręczył jednemu z przywódców partii liberalno-demokratycznej, Raizo Matsuno, upominek z Nowego Jorku — za palmiczkę w eleganckim pudełku. Obdarowany podziękował, rozpakował prezent i... oddał ofiarodawcy, który ze zdumieniem przeczytał napis na zapalniczkach: „Made in Japan”.

INSPIRACJA

Żona pewnego francuskiego pisarza z Nicei wniosła skargę o

budki, żeby z tobą porozmawiać, a ty urządzasz jakąś dziwką scenę. Proszę cię, wyłuchacz, co to wszystko znaczy?

Odebrałam słuchawkę na widelki i zabrałam się do skrobienia marchwi. Nagle zaświtało mi we łbie, że być może nasz aparat wysiadł. Pośpiesznie wykręciłam numer Barbary.

— Ależ tato, kto dzwoni

budek telefonicznych? — zawołała Anda. — One nadają się od bieda, jako schronienie przed deszczem, ale nikt, kto ma odrobine oleju w głowie z tego nie telefonuje!

Zaczęło mi się rozjaśniać w głowie.

— Mamu dziesięć minut do rozpoczęcia seansu — cierpko powiedział mąż. — Ubieraj się, taksówka czeka.

W milczeniu włożyłam płaszcz.

— Skąd masz pewność, że rozmawiałeś ze mną? — spytałam w taksówce, przewrotnie wykręcając kota ogonem do góry.

Bowiem za skarby świata nie przyznałabym się do moich głupich podejrzeń. Mężczyzna to słaba istota, lepiej nie podsuwać mu myśli o zdradzie, bo a nuż...

Tfu, tfu! Na psa urok!

MAGDA STRUMIAN



Znany fotografik poznański, foto reporter Centralnej Agencji Fotograficznej — ZBIGNIEW STASZYSZYN w karykaturze Jana Molika.



— Kraksa na trasie zjazdowej nr 7. Mają być potrzebne palniki acetylenowe i piły!



— Zapowiedziano obfite opady śniegu. I kto wówczas będzie pierwszy na szczycie gotowy do zjazdu? My!

Białe
sza
leń
stwo!



— Mam ci pocztę znów przesyłać wprost do szpitala?



— Odczep się wreszcie, jestem abstynentem!



— Czy pani rzeczywiście pragnie stanąć w kolejce do wyciągu narciarskiego nie posiadając odpowiedniego zapatrzania w żywność?